

Edward Gierek odwiedził Wielkopolskę

W środę przebywał w Wielkopolsce Edward Gierek, który w towarzystwie gospodarzy województwa z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Jerzym Zasada odwiedził pracujących przy żniwach rolników ziemniaczanej.

Edward Gierek odwiedził m. in. ekipy żniwne sprzątające zboże kombajnami na polach PGR Królewiec i Grotkowo w kombinacie Żydowo.

Dyskusja o sprawach dnia codziennego rolników ziemniaczanej, zakończyła wizytę E. Gierka na ziemi wielkopolskiej.

W Paryżu

William Forster zastąpi Brucea

Prezydent Nixon mianował w środę Williama Forstera nowym szefem delegacji amerykańskiej na paryską konferencję pokojową. Porter, który był do tej pory ambasadorem USA w Seulu zastąpi Davida Brucea. Bruce złożył rezygnację „ze względów zdrowotnych”.

Premierzy krajów RWPG obradują w Bukareszcie

Uczestnicy obecnego plenarnego posiedzenia RWPG, którzy 27 bm. — w pierwszym dniu obrad — wystąpili i zaprezentowali ocenę jej działalności w okresie międzybieżną a poprzednią, warszawska sesja z maja 1970 r., przystąpił w środę 28 bm. do wieloletniego tematu bucharsztyńskiego obrad. Rozpoczęli dyskusję nad opracowywaniem w ciągu ostatnich 2 lat projektem kompleksowego programu pogłębienia i usprawnienia współpracy oraz rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG. Na temat projektu programu wypowiedzieli się w środę premierzy — szefowie rządowych delegacji poszczególnych krajów na obecnej sesji.

Sekretarz generalny RPK,

Dziś 6 stron

„Prawda” o spotkaniu działaczy społecznych ZSRR i USA

Pożyteczny dialog — tak ocenia w „Prawdzie” odbyte w Kijowie spotkanie radzieckich i amerykańskich działaczy społecznych J. Zukowa, zastępcę przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.

Autor zaznacza, że obie strony wypowiadały się za normalizacją stosunków amerykańsko-radzieckich. Jak podkreślono we wspólnym komunikacie, uczestnicy spotkania zdają sobie sprawę, że między ZSRR i USA, państwami, które różnią się ustrojem społeczno-gospodarczym, istnieją odrębne interesy i sprzeczności. Różnice te znalazły wyraz w dyskusji.

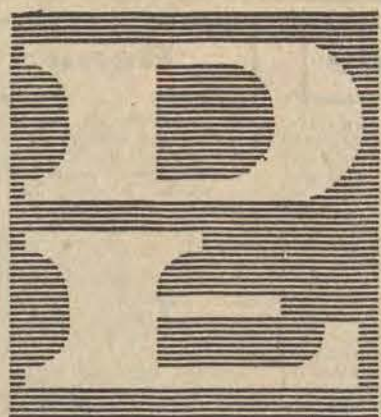
Co się tyczy radzieckich działaczy społecznych — pisze autor — to kierowali się oni zawiązaniem przez XXIV Zjazd KPZR i popieraniem przez cały naród radziecki programem polityki zagranicznej, przewidującym dalsze działania na rzecz pokoju i współpracy międzynarodowej. Na spotkaniu w Kijowie omówiono również najbardziej palące problemy chwili obecnej: sytuację w Indochinach, na Bliskim Wschodzie i w Europie.

Uwaga, pożary!

W stan ostrego pogotowia zostały postawione wszystkie ogniwa zawodowych i ochotniczych straży pożarnych. W ciągu 4 ostatnich upalnych dni zanotowano 572 pożary, z tego co czwarty na terenie lasu, a co drugi — na wsi. Każdy dzień pomnaża rejestr strat, których — jakże częstym — powodem jest po prostu niedbalstwo i nieostrożność.

Płoną lasy w woj. woj. kieleckim, zielonogórskim, olstyskim itd. W tym roku spłonęło już 1,3 tys. ha drzewostanu — o połowę więcej niż w ciągu 6 miesięcy ub. r. Istnieje obawa, że brak czujności wycieczkowiczów i turystów może spowodować dalsze, często niepowetowane straty. Jedna iskra z parowozu, nie zgaszony niedopałek papierosa nie ugaszone ognis-

A



Łódź, czwartek 29 lipca 1971 r.

Rok XXVII

Nr 178 (7150)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Sekretarz generalny KP Abdul Mahdżub — zamordowany

W Sudanie szaleje terror

W środę nad ranem, w wojskowym więzieniu Kubar pod Chartumem zamordowany został sekretarz generalny KP Sudanu, Abdul Chalik Mahdżub. Tego bestialskiego aktu dokonał żołdacy Nimeiriego decydujący dziś o życiu i śmierci mieszkańców Sudanu. Po parodii procesu generał Nimeiri natychmiast zatwierdził wyrok

śmierci, który wykonany został z tchórzliwym pośpiechem, wbrew powszechnym i coraz bardziej stanowczym głosom ludzi całego świata, domagającym się położenia kresu dalszym zbrodniom. Sudan stał się dziś synonimem bezprawia, a te kilka ostatnich dni lipca 1971 r., kiedy to giną najlepsi jego synowie, będą należały do najciemniejszych kart w historii tego kraju.

Mahdżub jest już 14 ofiarą nowej ery rządów Nimeiri, który powrócił do władzy za ledwie przed tygodniem. Tydzień ten wystarczył mu na zapalenie do tego stopnia więzień, że dalszych aresztowanych przetrzymuje się już w koszarach i na stadionach sportowych. Oficjalnie mówi się o tysiącu szeregowych komunistów i działaczy postępowych oraz 400 żołnierzach. Wszystko to jednak odnosi się do samego tylko Chartumu, a co dzieje się na prowincji, tego jeszcze nie wiadomo. Tłumy bezbronnymi oczekują na apelowych placach swego tragicznego losu, który wyznaczył im Dżafar Nimeiri i reakcja.

Atrakcyjny program centralnych dożynek

Na posiedzeniu 28 bm. w Opolu — organizatorzy centralnych dożynek, które odbędą się w tym mieście, zatwierdzili program imprez towarzyszących. Zapowiada on wiele atrakcji. W stolicy Śląska Opolskiego wykorzystane zostaną wszystkie miejsca przydatne dla występów zespołów muzycznych, śpiewaków, tancerzy. Przewiduje się, że wezmie w nich udział 2,700 członków zespołów amatorskich. W czasie jednego z programów rozrywkowych przeprowadzony będzie wybór „najmilszej dziewczyny opolskiej wsi”. Wystąpią laureaci wojewódzkich przeglądów artystycznych festiwalu kulturalnego związków zawodowych.

Tragiczna śmierć prof. B. Pawłowskiego w Grecji

Agencja Prasowa AFP donosiła z Aten iż polski uczonec, biolog, członek Polskiej Akademii Nauk — prof. Bogumił Pawłowski, przebywający w Grecji na międzynarodowej wyprawie specjalistów geografii roślin, zmarł wskutek ciężkich obrażeń i ran, jakie odniósł spadając w przepaść dwudziestometrowej głębokości w czasie wspinaczki na górę Olimp. Prof. Pawłowskiemu towarzyszyło dwóch innych polskich uczonych: doc. dr Kazimierz Zarzycki, kierownik Zakładu Ekologii i Geografii Roślin Instytutu Botaniki PAN oraz dr hab. Adam Jasiewicz, dyr. w Instytucie Botaniki PAN. Obaj uczeni są cali i zdrowi.

Prof. Bogumił Pawłowski zmarł we wtorek 27 bm. w jednym ze szpitali w Salonikach.

Potajemny ślub córki Onassisa

Córka greckiego potentata finansowego Christina Onassisa (lat 20), zawarła w ub. poniedziałek potajemny ślub z 47-letnim mieszkańcem Los Angeles Josephem Bolkerem. Ceremonia odbyła się w Las Vegas. Christina pochodzi z pierwszego małżeństwa Onassisa z Tiną Livanos, z którą armator grecki rozszedł się w 1960 roku.

Cena 50 gr

Zużyto 140 ton blachy

Energetyczny kolos z łódzkiej „Elty“

W ŁÓDZKIEJ FABRYCE TRANSFORMATORÓW I APARATURY TRAKCYJNEJ „ELTA” WYPRODUKOWANO NOWEGO KOŁOSA ENERGETYCZNEGO — TRANSFORMATOR BLOKOWY O MOCY 240 MVA NA NAPIĘCIU 420 KV. URZĄDZENIE PRZEZNACZONE JEST DO WSPÓŁPRACY Z BLOKIEM ENERGETYCZNYM O MOCY 200 MW W ELEKTROWNI W TUROSZOWIE.

Nowy transformator jest pierwszym o takiej mocy i tak wysokim napięciu. Do tej pory fabryka wyprodukowała kilka podobnych olbrzymów, ale o napięciu jedynie 220 KV.

Projekt transformatora opracowano w fabryce przy ścisłej współpracy z zakładowym instytutem elektrotechniki. Całe urządzenie które waży 265 ton montowała brygada mistrza Stanisława Danucha. Do budowy transformatora zużyto m. in. ok. 140 ton specjalnej blachy magne-

tycznej i 50 ton miedzi. Urządzenie przeszło pomyślnie wszystkie próby, w tym i udarowe, polegające na bombardowaniu transformatora sztucznymi piorunami. Nowością techniczną jest zastosowanie kierowanego przepływu oleju.

Nie ma spokoju na Cyprze

Jak podała Agencja Reutersa z Nikozji, w nocy z wtorku na środek stacjonujące na Cyprze oddziały sił ONZ postawiono w stan pogotowia w wyniku znacznego pogorszenia się stosunków między dwoma wspólnotami zamieszkującymi wyspę — Grekami a Turkami cypryjskimi. Wprawdzie nie było jeszcze dotychczas oficjalnego potwierdzenia przez ONZ stanu pogotowia wśród „niebieskich kasków”, jednakże, jak podają czynniki miarodajne, przedstawiciele ONZ na wyspie wyrazili zaniepokojenie z powodu ruchów oddziałów wojskowych obu wspólnot w różnych częściach wyspy.

Na Cyprze stacjonuje obecnie 3,5 tys. żołnierzy sił ONZ, które przybyły tam w roku 1963. Walki między obu wspólnotami — grecką i turecką — rozpoczęły się jeszcze w latach pięćdziesiątych.

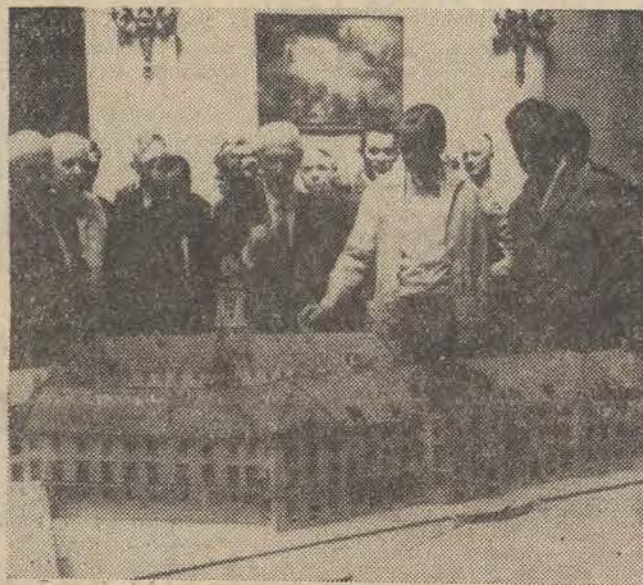
Delegacja z Iwanowa zwiedziła Fabrykę Domów

Jednym z ważniejszych punktów wczorajszego programu wizyty gości z Iwanowa w Łodzi, było zwiedzenie budowy Fabryki Domów na Teofilowie. Goście: W. Bogatyriow, M. Zolotikowa, A. Kurczakowa i A. Władymirov spotkali się na placu budowy z nadzorującymi montaż radzieckich urządzeń specjalistami z ZSRR. Gości podejmowali I sekretarz KD PZPR-Bałuty — M. Kaczkowski i dyrektor Kombinatu Budowy Domów — Z. Morawski. Oprócz nich na terenie budowy nie szczędzili szczegółów dotyczących samej inwestycji, rodzaju i ilości mieszkań, które dzięki Fabryce Domów będą mogły być wzniesione począwszy już od początku przyszłego roku. Podkreślano szczególnie taki moment — dla nas bardzo istotny — jak fakt, że mieszkania z nowej fabryki osiągną większą aniżeli do tej pory w naszym budownictwie mieszkaniowym, stosowany metraż. Jak wiadomo, domy z elementów, które będzie produkować kombinat, wznoszone będą w nowej łódzkiej dzielnicy mieszkaniowej — na Retkini. Rocznie, kiedy fabryka osiągnie swą moc docelową — elementów starczy na ponad 8 tys. izb.

Sekretarz M. Kaczkowski zapoznał także gości z rolą Bałut — nowoczesnej dzielnicy przemysłowej w gospodarce naszego miasta. Wizyta przebiegała w bardzo miłej atmosferze.

(AP)

Rzemieślnicy Warszawy zbudowali makietę Zamku



CAF Szyperko — telefot

„Apollo-15” zbliża się do Księżyca

Jak wynika z ostatnich doniesień napływających z Houston, w środę o godz. 6.34 czasu warszawskiego amerykański pojazd kosmiczny „Apollo-15” znajdował się w odległości 265.750 km od Ziemi i zbliżał się do srebrnego globu z prędkością 4.370 km/godz.

Sztuczny satelita służy do dalekosieężnej łączności radiowej, telefonicznej i telegraficznej oraz do przekazywania centralnego programu telewizji radzieckiej na punkty sieci „Orbita” w celu umożliwienia odbioru tego programu na całym terytorium ZSRR.

Dobre zaopatrzenie rynku Pomyślnie wyniki eksportu i importu

Chociaż miernikiem sytuacji na rynku meblarskim jest zazwyczaj czwarty kwartał — okres największego popytu na te wyroby, już jednak wyniki I półrocza br. wskazują na zachodzący w tym czasie na rynek krajowy znacznie, bo o blisko 12 proc. przewyż-

szu br. stwarza przesłanki dla przewidywania, iż tegoroczny plan sprzedaży zostanie w pełni wykonany, zaś w odniesieniu do krajów zachodnich nawet przekroczony. Zakłada się, że sprzedaż tych wyrobów za granicę będzie w br. wyższa ogółem o ok. 7 proc., w tym do krajów kapitalistycznych ok. 15 proc.

Sprawa nie mniej ważna jest rozwój własnego przemysłu. Oferowanie kontrahentom oryginalnych konstrukcji z zastosowaniem różnych tworzyw, lekkich metali, mas, nowoczesnych technologii wykonania sprzętów, ich barwienia itp. Musimy się bowiem liczyć, że zgodnie z tendencją światową — mebel stanowi dziś artykuł mody i jako taki podlega prawom wszelkiej jej „kaprysów”, a więc przede wszystkim szybkim i częstym zmianom. Z tych właśnie względów w wielu krajach granica używalności mebla zmniejszyła się

Nie będzie kłopotu z kupnem mebli?

szły zeszłoroczne. Poważnej poprawie uległa ich jakość, zaś całkowita nowość stanowiło wprowadzenie na meble mniej atrakcyjne, przestarzałego typu itp. przeceny, która weszła na trwałe do zwyczajów naszego handlu. Równie pomyślnie realizowany jest plan eksportu mebli, które na wielu rynkach — zwłaszcza krajów skandynawskich, NRF i USA — mają już ustaloną renomę.

Dość do utrwalenia pozycji na rynkach rozszerza się równocześnie krag ich odbiorców; np. w br. zawarto transakcje z Japonią oraz z Hiszpanią.

Wykonanie zadań eksportowych w I półro-

średnio do 8 lat. Zagadnieniem o zasadniczym znaczeniu staje się więc coraz bardziej nie — jak do niedawna — długa żywotność sprzętu, lecz efekty wrażeń, jego estetyka naderżanie za dyktatem: mody. Tymczasem niedomogi naszego przemysłu sprawiają, że znaczną część wyrobów produkujemy w oparciu o wzory obce, zlecane przez zagraniczne firmy, co wiąże się z pewnymi ograniczeniami dla naszego przemysłu i handlu. Kompleksowy rozwój branży meblarskiej, w tym również przemysłu na potrzeby eksportu, jest obecnie przedmiotem prac kilku specjalistycznych zespołów.

„Quick” utrudnia rozmowy w sprawie Berlina zach.

Zachodniemiecki ilustrowany tygodnik „Quick” ogłosił, że uzyskał rzekomo autentyczne dokumenty dotyczące rozmów czteromocarsowych w sprawie Berlina zachodniego, a zwłaszcza stanowiska radzieckiego oraz mocarstw zachodnich. „Quick”, jak wynika z jego publikacji, kierował się zamiarem utrudnienia rozmów. Zaopatrzył bowiem swą publikację zarzutem pod adresem rządu NRF, że „sprzedaje” Berlin zachodni.

Wiadomość ta natychmiast zmobilizowała kółka opozycyjne w NRF, zaś rzecznik rządu von Wechmar ostro potępił tę publikację, określając ją jako nieaktualną i oburzającą.

W bońskich kotłach dziennikarskich panuje przekonanie, że „niedyskrecja” tygodnika „Quick” są nie tylko próbą utrudnienia porozumienia w sprawie Berlina zachodniego, lecz także mają na celu skłonienie rządu bońskiego do zajęcia sztywniejszego stanowiska, niż trzy mocarstwa zachodnie.

Mahdżub zamordowany

(Dokończenie ze str. 1)

jąca sytuację, aby rozprawić się z siłami lewicy, zwłaszcza z zdelegalizowaną Sudańską Partią Komunistyczną. Demonstracje odbywają się w Moskwie. Fala protestów wzrosła po straceniu sekretarza generalnego Sudańskiej Partii Komunistycznej Abdel Chalika Mahdżuba.

W moskiewskich zakładach pracy odbywają się masowe wiece, których uczestnicy protestują przeciwko krwawym represjom stosowanym przez rząd generała Nimeiriego wobec sił lewicy, a zwłaszcza członków Sudańskiej Partii Komunistycznej. Grupa parlamentarna Francu-

skiej Partii Komunistycznej zwróciła się do rządu francuskiego, aby przekazał władzom sudańskim oburzenie, z jakim naród francuski przyjął rozwój wypadków w Sudanie i aby wykorzystał swój wpływ w celu położenia kresu krwawym represjom.

Abdel-Chalik Mahdżub urodził się w 1927 roku. Kształcił się w Kairze, po czym powrócił do Sudanu w 1954 roku i rozpoczął działalność w szeregach Komunistycznej Partii Sudanu. Pełnił kolejno różne funkcje i wreszcie został wybrany na stanowisko sekretarza generalnego partii, największe w tym rejonie świata. Kierował nią nieprzerwanie od przeszło 10 lat.

KP Sudanu powstała w 1946 roku i ukrótko potem została zdelegalizowana przez Anglików. Po raz pierwszy mogła działać legalnie po uzyskaniu niepodległości przez Sudan.

W depeszy przesłanej do władz sudańskich Światowa Rada Pokoju protestuje kategorycznie przeciwko egzekucjom i masowym represjom, których ofiarami padają niewinni ludzie. Rada domaga się niezwłocznego zaprzestania prześladowań działaczy postępowych.

To, co dzieje się w Sudanie, — stwierdza Rada — przynosi szkodę nie tylko narodowi sudańskiemu, lecz również poważnie narusza jedność frontu antyimperialistycznego. Te dramatyczne wydarzenia są głębokim wstrząsem dla wszystkich sił pokoju na świecie, które zawsze wykazywały braterską solidarność z narodem sudańskim, walczącym o zjednoczenie narodowe.

Dalsze wywłaszczenia w Chile

Chilijskie towarzystwo reformy rolnej podjęło decyzję o wywłaszczeniu dalszych 100 posiadaczy wielkich dóbr ziemskich o łącznej powierzchni 30 tys. ha.

Od chwili dojścia do władzy w Chile rządu jednolici narodowej państwo przejęło 2 mln ha ziemi obszarniczej.

Przeszczepione serce i płuca działają bez zarzutu

Komunikat lekarski opublikowany w Kapsztadzie, stwierdza, że stan zdrowia Adriana Herberta stale się poprawia. Wśród pacjentów spożył lekki posiłek i mógł usiąść na łóżku. Przeszczepione przed trzema dniami przez prof. Barnarda serce i płuca działają normalnie.

„Dzień polski” na festiwalu filmowym w Moskwie

Środa była „polskim dniem” na moskiewskim festiwalu filmowym. Nasza delegacja przedstawiła na wieczornym pokazie galowym film Andrzeja Wajdy „Brzezina” oparty na opowiadaniu Jarosława Iwaszkiewicza. Utwór ten reprezentuje nasza kinematografia w konkursie festiwalowym.

Zarówno twórczość Iwaszkiewicza jak i Wajdy są dobrze znane radzieckim czytelnikom i widzom, a więc pokaz filmu oczekiwany jest z żywym zainteresowaniem.

Pływający „dozorca”

W jednej z radzieckich stoczni remontowych skonstruowano statek przeznaczony do oczyszczania powierzchni wodnej z zanieczyszczeń natłojowych i pływających śmieci. Statek rozpoczął już swą służbę w porcie władywostockim.

Wodny „dozorca” o pojemności 75 ton ma ok. 15 m długości i 4,5 m szerokości.

Nasi korespondenci donoszą z:

Belgradu

Sezon turystyczny w Jugosławii w całej pełni. Aż 100 tysięcy turystów nie było najmniejszym zjawiskiem. Ich wyniki potwierdziły, że co dziesiąty młodzieniec z grona młodzieży między 13 a 18 rokiem życia żyje na narkotyki. Szczególnie niepokojące fakty sięgają przeszłości — nie dzieje się to po raz pierwszy, ale w ostatnich latach, które zamykają przez wybuch choroby w Hiszpanii, a także zamknięcie wielu największych i najczystszej odwiedzanych plaż włostkich. Dlatego też plaż Adriatyku „pękają w szwach”. W każdym hotelu już w tej chwili przebywa więcej turystów niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Uwzględniając, że oddano do użytku nowe hotele, pensjonaty i motele, ogólna liczba turystów wzrosła o 20 proc.

Najliczniej uczęszczane miejscowości to: Petrova, Budwa, Makarska i oczywiście Dubrownik. Sezon w całej pełni, czemu sprzyja słoneczna, upalna pogoda. Sprzyja ona także powstawaniu licznych pożarów. Pierwszy z nich objął lasy wokół słynnej Zatoeki Kotorskiej, inne rozprzestrzeniły się wokół Szybenika, a także dotarły na wyspy. Ostatnio pożar strawił pięć kilometrów 100-letniego lasu na wyspie Lastowo oraz liczne winnice i gaje oliwne wokół Szybenika i Naflesza. Dziesiątki tysięcy ludzi uczestniczyły i nadal uczestniczą w akcji zwalczania żywiołu, który objął pola, lasy i ogrody, powodując wielomilionowe straty. Apeluje się do turystów o ostrożność, gdyż przypuszcza się, że właśnie z powodu braku rozważań turystów byli sprawcami licznych pożarów.

ZBIGNIEW TARGOSZ

Dnia 27 lipca 1971 r. zmarł w Łodzi S. + P. STANISŁAW TARKOWSKI długoletni pracownik Związku Spółdzielni Inwalidów, b. żołnierz AK, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Odznaką Granatową, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi. Pogrzeb odbędzie się dnia 29 lipca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzymsko-kat. na Dołach, o czym powiadamiają w głębokim żalu ZONA, CORKA I RODZINA

Bonn

W największym kraju NRF, w Północnej Nadrenii i Westfalii przeprowadzono badania w środowiskach młodzieżowych. Ich wyniki potwierdziły, że co dziesiąty młodzieniec z grona młodzieży między 13 a 18 rokiem życia żyje na narkotyki. Szczególnie niepokojące fakty sięgają przeszłości — nie dzieje się to po raz pierwszy, ale w ostatnich latach, które zamykają przez wybuch choroby w Hiszpanii, a także zamknięcie wielu największych i najczystszej odwiedzanych plaż włostkich. Dlatego też plaż Adriatyku „pękają w szwach”. W każdym hotelu już w tej chwili przebywa więcej turystów niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Uwzględniając, że oddano do użytku nowe hotele, pensjonaty i motele, ogólna liczba turystów wzrosła o 20 proc.

Z. SAWICKI

W. Brytania

6 lat więzienia dla narkomana

Luke Henry Burney, 24-letni obywatel amerykański, został skazany na 6 lat więzienia za posiadanie LSD oraz za dostarczanie tego narkotyku innym osobom. Rozprawa przeciwko niemu odbyła się w Auckland, w Nowej Zelandii.

Zielona Góra w samo południe...

Dla wiecystego upamiętnienia pionierskiego trudu pierwszych osadników z lat 1945-46, decyzją Prezydium MRN w Zielonej Górze, postanowiono co dzień w południe odgrywać z wieży tradycyjnego już hejnału lubuskiego, który rozbrzmiewał dotychczas tylko z okazji dorocznych Dni Zielonej Góry i Godów Winobrania.

Londynu

W Irlandii Północnej przybijają na siłę niepokój wewnętrzny. Powtarzające się z dnia na dzień zajścia uliczne przekształciły się obecnie — według opinii brytyjskiego ministra spraw wewnętrznych Reginalda Maudlinga — w „otwartą wojnę” między brytyjskimi siłami bezpieczeństwa a podziemną armią republikańską IRA. Stacjonujące na terenie prowincji północnoirlandzkiej wojsko brytyjskie przeprowadza zakrojone na szeroką skalę akcje represyjne wobec jej mieszkańców. Ostatnio wykryto wielki arsenał materiałów wybuchowych w pobliżu granicy z Republiką Irlandzką. Podczas nocnych rajdów siły bezpieczeństwa na mieszkaniach osób podejrzanych o współudział w IRA dokonano wielu aresztowań. Akcja sił bezpieczeństwa prowadzona jest w warunkach zastrzeżonego stanu napięcia. Znalazło to zwłaszcza wyraz w zamieszkach i starciach ulicznych w Belfastie, Lurgan i Londonderry, a przede wszystkim w dzielnicy katolickiej tego miasta — Bogside.

Raport z Irlandii Północnej przedstawiony przez grupę uczonych brytyjskich stwierdza, że w prowincji tej zakazana jest w praktyce różnorodność działalności politycznej, dopuszczalna w innych miejscach W. Brytanii. Ten istniejący stan rzeczy związany jest ze zmasowaną obecnością wojska brytyjskiego, posiadającego nie tylko broń konwencjonalną, lecz także sprzęt do akcji ulicznych.

Ekstremiści protestujący z zakonu oranżystów domagają się wprowadzenia polityki „twardej ręki” w Irlandii Północnej. W związku z tym pojawiły się konkretne sugestie wprowadzenia do akcji oddziałów Gwardii Protestanckiej oraz wprowadzenia godziny policyjnej. Tego rodzaju sugestie mają niewątpliwie charakter dalszej prowokacji pod adresem katolickiej części irlandzkiej społeczności. Lewica irlandzka przeciwstawia się zamachom na swobodę obywatelską, organizując akcje protestacyjne. Znajdzie to wyraz w serii wieców zorganizowanych przez stowarzyszenie na rzecz praw obywatelskich Irlandii Północnej.

WŁADYSŁAW KRAJEWSKI



Dziś w Łodzi zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna około 30 stopni Celsjusza. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych. Słońce zajdzie o 19.38, a jutro wstanie o 3.59. Imieniny obchodzą Maria i Olaf.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Przed Helsinkami trójmecz w Bratysławie

Na liście najlepszych lekkoatletów Europy znajdujemy sporo reprezentantek Węgier.

ŁKS — Włókniarz (P) 1:1

Wczoraj pierwszoligowy zespół ŁKS gościł na swoim boisku piłkarzy II-ligowej drużyny pabianickiego Włókniarza, z którym rozegrał towarzyskie spotkanie. Zakończyło się ono wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Bramki dla pabianiczan zdobył w 38 minucie Kozłowski, a dla ŁKS w 37 minucie Kostrzewski.

Włókniarz: Rataj (Szalecki), Łyszkowski, Tokarczyk, Urban, Kubasiewicz, Kozłowski, Kubiak, Kaczorowski, Janas, Nowak, Nowacki (Włodarek, Iwaszkiewicz).

ŁKS: Guzik, Białek, Chodakowski, Gutowski, Korzeniowski, Pyrdol, Suski, Kostrzewski, Mszyca, Sadek, Polak (Ostalczyk).

Sędziował p. Żurawski.

Wynik remisowy nie krzywdzi żadnej z obydwu drużyn, gdyż zarówno napastnicy jednej jak i drugiej strony mieli wiele okazji do zdobycia bramki. Natomiast słabiej wypadły defensywy, pabianicka i łódzka.

Dziś o godz. 11 na stadionie przy Al. Unii piłkarze ŁKS grać będą ze Stalą (Brzeg). (ms)

Są do nabycia abonamenty ŁKS

Jest jeszcze do nabycia niewielka ilość abonamentów wejściowych na mecze piłkarskie o charakterze ligowym i towarzyskim ŁKS, które odbywać się będą w tym sezonie. Cena abonamentu wynosi 120 zł.

Zgłaszać się trzeba do sekretariatu klubu do p. Henryka Zieniewicza (Piotrkowska 79).

ale znikomą ilość zawodniczek CSRS i bardzo wiele naszych zawodniczek.

Moment ten jest o tyle ciekawy, że już w sobotę na stadionie w Bratysławie dojdzie do atrakcyjnego trójmecz Polka — Węgry — CSRS.

W sprintach dojdzie do ciekawego pojedynku Baloży (Węgry) z naszymi biegaczkami: Piłnikową, Jedrejową i Józwicką. W biegach na 100 i 200 m wszystkie one biegały mniej więcej w tych samych granicach czasu, z tym, że na 200 m zaznacza się nieznaczna przewaga reprezentantki Węgier. Warto nadmienić, że skiałykowana jest ona również w biegu na 400 m z czasem 52,7, wówczas gdy Hryniewiczka uzyskuje 53,4.

W biegu na 800 m Kulsar (Węgry) i Skórowski legitymuja się tym samym czasem

Dobry start naszych kolarzy w Sofii

Z Bułgarii powróciła reprezentacja kolarzy polskich, która brała udział w zawodach międzynarodowych o puchar Serdica. Na temat udziału naszych zawodników na torze w Sofii rozmawiamy z trenerem Maciejem Janem.

— Zawody stały na wysokim poziomie sportowym. Wystarczy nadmienić, że w wyścigu na dystansie 1 km uzyskano wyniki lepsze od rezultatów uzyskiwanych nieraz na mistrzostwach świata. I tak jeden z kolarzy Bułgarii uzyskał czas — 1.07.6.

Startowały pierwsze reprezentacje: Bułgarii, Węgier i Rumunii oraz druga drużyna NRF. Polska reprezentowana była przez sprinterów: K. Kwiatkowskiego i J. Skoczka oraz średniostanowców: R. Tyszkiewicza i A. Pierzyńskiego z łódzkiego Orła.

— Jak wypadli nasi torowcy?

2.03.9. W bezpośrednim spotkaniu może paść rekord życiowy któregoś z zawodniczek.

Nowo kreowana rekordzistka Polski w skoku wzwyż Konowska będzie miała tym razem groźną rywalkę w osobie Rudolfa, która skacze 182 cm.

Szewińska zgłoszona została tylko do skoku w dal. Nadmieniamy, że reprezentantka CSRS, Nygrynowa skacze 6.42. W oszczędzie, jak również w biegu na 100 m ppł. powinniśmy zająć pierwsze miejsca. Podobna sytuacja jest w kul, ale znacznie już gorsza w rzucie dyskiem, bo Kleiberne (Węgry) rzuca ponad 38 m.

Ze względu na to, że zawody w Bratysławie miały być charakterem sprawdzianu formy, przed mistrzostwami Europy — zainteresowanie startem naszych zawodniczek staje się tym bardziej interesujące. (n)

— Kwiatkowski odpadł w wyścigach eliminacyjnych. Skoczek zakwalifikował się do najlepszej ósemki. Pierzynski w wyścigu na 4 km z czasem — 5.07,4 zajął drugie miejsce, a Tyszkiewicz z czasem — 5.09,8 był trzeci. Nie trzeba nadmienić, że wyjechaliśmy w osłabionym składzie bez: Kaczorowskiego, Langiewicza i Kotlińskiego, nie mówiąc już o Kierzkowskim. Ponadto nasi zawodnicy brali udział w nieoficjalnych dla siebie konkurencjach. Jeżeli chodzi o Pierzyńskiego i Tyszkiewicza — to spisał się on nadszpejlowanie dobrze. Na mistrzostwach Polski uzyskiwali oni czasy znacznie gorsze.

Kierownik naszej ekipy Janusz Król zaprosił kolarzy Bułgarii na przyjazd do Łodzi. Start ich nastąpi w przyszłym sezonie.

25-letni Tucker walczył poprzedniego dnia z mistrzem Kanady wagi lekkopółśredniej — Reynoldem Cantinem i w 10 rundzie stracił przytomność, nie odzyskawszy jej — zmarł.

II OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA MŁODZIEŻY Siatkarze Tomaszowa zdobyli złote medale

Brawo siatkarze województwa łódzkiego! Brawo siatkarze Tomaszowa! Rozegrali oni wczoraj decydujący o pierwszym miejscu w turnieju spartakiadowym mecz z drużyną województwa warszawskiego. Drużyna Tomaszowa spisała się doskonale, odnosząc wyjątkowo cenne zwycięstwo, zdobywając zastąpienie złoty medal. Tomaszowianie pokonali swoich groźnych przeciwników w trzech setach 15:13, 15:10, 16:14.

Oto ostateczna tabela turnieju w pilce siatkowej: 1) Województwo łódzkie, 2) Warszawa woj., 3) Lublin, 4) Gdansk. Na torze w Kaliszu rozegrano wczoraj dwa wyścigi finałowe. Na dystansie 1 km zwyciężył nieoczekiwanie B. Kocot z Opola — 1.11,5 przed Kuczem, Kielem i Kaczalą z Szczecina. Kieł wiec z komunikatu tego wynika, że tym razem na podium zwycięzcy zabrakło miejsca dla jednego przynajmniej kolarza Łodzi.

Znacznie lepiej powiodło się nam w wyścigu na 4 km. Zwyciężył J. Świętek z Poznania przed Januszem Klatem z Łodzi i M. Siwińskim z Lublina. Złoty medalista uzyskał czas — 5.21,8 a nasz reprezentant Klat, który zdobył srebrny medal — 5.23,4.

Po tych 2 konkurencjach w punktacji drużynowej prowadzi reprezentacja Kiele — 15 pkt przed Poznaniem, Łodzią i Szczecinem — po 11 pkt.

Ostatnią szansę do wykorzystania mieli nasi koszykarze, którzy wczoraj w spotkaniu o 5 miejsce turnieju spartakiadowego pokonali reprezentację Kiele 61:53 (35:22). Natomiast w meczu o 7 miejsce Gdansk wygrał z Katowicami 68:53.

Jeszcze jedną niespodziankę sprawili nam strzelcy. Zdzisław Mozdziński zdobył srebrny medal, uzyskując tę samą ilość pkt — 590 co i złoty medalista M. Maślajski z Olsztyna.

Na ringu w Sosnowcu do finału z łódzkich bokserów zakwalifikował się jedynie reprezentant województwa Przybyski. Brawo medale zdobyli: Maj (województwo), Sulzyński, Stępień (nie walczył), Rudkowski (nie walczył) i Jondryk z województwa. Tak więc Kieł z województwa z powodu doznanych kontuzji musieli zadowolić się brązowymi medalami. Nie walczyli oni o prawo wejścia do finału.

W szpitalu w Montreale zmarł zawodowy bokser pochodzący z Jamajki — Danny Tucker.

35-letni Tucker walczył poprzedniego dnia z mistrzem Kanady wagi lekkopółśredniej — Reynoldem Cantinem i w 10 rundzie stracił przytomność, nie odzyskawszy jej — zmarł.

W pilce ręcznej chłopcy Łódź wygrała z Gdańskiem 14:13 i tym samym zajęła trzecie miejsce za Krakowem i Gdańskiem.

Czterej łodzianie w reprezentacji Polski

PZLA ustalił wczoraj skład reprezentacji Polski na trójmecz lekkoatletyczny Polska — Węgry — CSRS, który rozegra na stadionie w Bratysławie.

W reprezentacji tej są czterej łodzianie: Golebiowski w skoku wzwyż, Maranda i Rejacz w biegu na 3.000 m z przeszkodami i Waśkiewicz na 800 m.

Golebiowski skakał będzie razem z Klingerem. Natomiast w biegu na 800 m obok Waśkiewicza w reprezentacji znajdą się: Kupczyk i Linkowski.

W Bratysławie wystąpi nasza najsilniejsza reprezentacja ze wszystkimi zawodniczkami i zawodnikami, którzy 10 sierpnia staną w Helsinkach, by walczyć o tytuły mistrzów Europy.

Kopania przed Szydłowską

Jadwiga Szosler zajęła pierwsze miejsce — 291 pkt. w York w pierwszej konkurencji wieloboju łączącego o mistrzostwo świata.

Łódzianka Halina Kopania znalazła się na 6 miejscu — 278 pkt. Zwyciężyła ona m. in. tren. Szydłowska — 274 pkt.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi Polska przed ZSRR i USA.



A. Poniatowska

Francuzi ładnie to nazywają: em-barras de richesse czyli po naszymu kłopot z nadmiarem bogactwa. Po łódzku możemy to powiedzieć jeszcze prościej: oby nas ten nadmiar bogactwa nie udawiał...

Miara szczęścia jest rzeczą względną szczególnie wtedy, kiedy mówimy o budownictwie mieszkaniowym. Wybudowanie 112,5 tys. izb w ubiegłym pięciolatek podtrącało nas statystycznie, ale pozostawiało na szarym koncu tabeli. Jeśli uda się łódzianom doprowadzić do wybudowania 140 tys. w pięciolatek bieżący, wobec projektowanych początkowo 118 tys. izb, to tempo przyrostu izb będzie w Łodzi najwyższe. Niemniej w 1975 r. na nowe mieszkania oczekiwać będzie w dalszym ciągu — 50 tys. łódzkich rodzin. Jak wiadomo, 55 proc. starego budownictwa znajduje się w bardzo złym stanie technicznym, stąd konkluzja o konieczności wybudowania w latach 1976—1980 — 180 tys. izb. To konkluzja przygotowywanego raportu. Raport nadmienia o takiej liczbie jak 27,2 mld zł na inwestycje i kapitalne remonty w robotach budowlano-montażowych. Z czego — 19,6 mld na inwestycje, 6,8 mld na budownictwo mieszkaniowe, 7,6 mld na remonty. Raport podkreśla jako rzecz szczególnie istotną — realizację zwiększonego programu budownictwa mieszkaniowego. Stwierdza także, że resort budownictwa musi wyposażyć działające na terenie Łodzi przedsiębiorstwa w odpowiedni sprzęt, materiały itp. A ze względu na konieczność zwiększenia zdolności wykonawczych przedsiębiorstw budowlanych przewiduje się w latach 1971—75 ponad 170 proc. wzrost nakładów w stosunku do ub. pięciolatki na rozbudowę zaplecza produkcyjnego tych przedsiębiorstw. Oznacza to około półtora miliarda zł.

Oznacza to jednocześnie wzrost produkcji lepszych mieszkań z budową zaplecza, które budowe tychże lepszych mieszkań warunkuje... Czy będziemy w stanie „przejechać” te pieniądze, czy grozi nam

„NIESTRAWNOŚĆ”

z powodu nieumiejętności ułożenia odpowiedniego menu? To problem większy aniżeli nam się wydaje. Bo z jednej strony wolamy o środki, a z drugiej możemy je nieumiejętnie wydać... Jedno jest pewne — robi się wszystko, by do tego nie doszło. Uchwala Egzekutywy KL z 4 czerwca podkreśla momenty tak istotne jak przygotowanie placów budów od strony wykupów i wywłaszczeń działek. Są to sprawy, które ciągną się latami, kończąc się czasami rozpoczęciem budowy wbrew prawu, na działce będącej jeszcze cudzą własnością. Zobowiązano także Prezydium RN do analizy działalności biur projektowych. Sami pisa-

Kłopoty z nadmiarem?

liśmy o tym, że mając tylu fachowców, Łódź nie potrafi ułożyć we własnych biurach zlecen za 70 mln na całą pięciolatek... Wszystko to — dotyczy przygotowania inwestycji.

Chcąc zwiększyć plan izbowy nie można lekceważyć tak istotnej pozycji jak budująca się Fabryka Domów na Teofilowie (docelowo 12 tys. izb rocznie), budująca się, jak niosą słuchy, nie tak i nie w tym tempie, które nam jest potrzebne. Trzeba ponadto zakończyć budowę poligonu dla W-70 (następny typ mieszkań — zupełnie przyzwyczajony). I budować — bo zaczęliśmy nie tylko mówić, ale także i myśleć o przyszłości następnego kombinatu budowy domów (także o 12 tys. izbach rocznie), który pozwoli nam wznosić lepsze mieszkania w przyszłym pięciolatek, aniżeli w obecnym. Trzeba by wyliczyć także kilka drobniejszych baz — przygotowywanych i nadmienić o opowiadanej bazie socjalno-bytowej dla budowlanych (za 350 mln-planowanej) ale nie rozpraszajmy się. Powiedzmy, że

jest zaplecze. Jest gdzie pracować, Czy ma kto? Mawia się w Łodzi, że

TRUDNIEJ O DOBREGO TYNKARZA, aniżeli dobrego dyrektora. To przesada, ale w tym coś jest. Co z kadra? Z wyższą — inżynierską coraz lepiej. Mamy wszak w Łodzi Wydział Budownictwa Lądowego PL. A co z młodzieżą, która ma zastąpić tzw. szarych robotników „wykruszających się” całymi rocznikami? Liczy się na ZMS. Ale nie tylko na zapal, który może się okazać słomiany. Ogólnie ZMS-owski, w tym najczęściej poza górnictwem zawodzie ma podtrzymywać i ułatwienie meldunku dla tych spoza Łodzi w mieście, i ułatwienie uzyskania mieszkania. Rozważa się na szczeblu wyższym możliwość utworzenia tzw. Karty Budowlanego, która podniesie rangę tego zawodu nie tylko w przededniu Dnia Budowlanych, ale przed każdym pierwszym na liście wypłat. A więc o za-chęcie materialnej, by dyrektor przedsiębiorstwa mógł być nie tylko jak do tej pory dobrym ekonomem, ale... ekonomistą. Istotną sprawą obok zaplecza i kadry są także

NARZĘDZIA

Czy chcąc zrezygnować z przestarzałych urządzeń sanitarnych w mieszkaniach, urządzających zdrowemu rozsądkowi okładzin podłogowych, z oku dobrych w komórkach dla królików — z tego wszystkiego czego nie powinno być w dobrym mieszkaniu, możemy się w dalszym ciągu opierać na tych samych materiałach, pracować tymi samymi narzędziami co do tej pory? Z 85 stosowanych w polskim budownictwie większych maszyn — 38 nosi znak „made in Poland”, z tego 15 wymaga zmodernizowania. Ani jedna nie ma znaku Q. Dodajmy, że tych maszyn jest mało. W Łodzi także, a może przede wszystkim...

Budownictwo stoi w przededniu rewolucji technicznej. Budownictwo w całym kraju znajduje się pod zasługami obstrzałem krytyki społecznej. Dobra organizacja pracy — zapytano mnie kiedyś? Nie znalazłem jej pani w budownictwie, chyba że prasa chce kłamać. To stwierdzenie musi przestać być aktualne.

Zgrany duet filmowy

Znakomity film pt. „Niesporzeczki” — nagrodzony w Krakowie i w Padwie, pamięta chyba wielu naszych Czytelników, choćby z projekcji w kinach czy w telewizji. Dzięki niemu właśnie dowiedzieliśmy się o istnieniu sympatycznych mikroskopijnych żyłatek, mających cudowną właściwość odradzania się, nawet po upływie dziesiątków lat. Wspaniałe, barwne zdjęcia, przejrzysty montaż, inteligentny i dowcipny komentarz sprawiły, że film ten wzbudził zainteresowanie nie tylko szerszego grona naukowców i krytyków. Był przykładem mistrzowskiej roboty realizatorów: Aleksandry Jaskólskiej (reżyseria) i Andrzeja Waltera (zdjęcia).

Sukces tej dwójki nie był oczywiście dziełem przypadku. Oboje są doświadczonymi twórcami w dziedzinie filmu oświatowego, a wymienione wyżej nagrody nie były pierwsze. Aleksandra Jaskólska — raz po studiach w wyższej szkole filmowej związała się z Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi. W jej dorobku znajduje się 75 tytułów. Są to głównie filmy traktujące o zagadnieniach związanych z biologią, a także o sprawach sztuki. Filmy Jaskólskiej były wielokrotnie prezentowane na międzynarodowych kongresach filmu naukowego, gdzie zdobywały liczne, zasłużone laury.

Andrzej Walter to również absolwent szkoły filmowej — wydziału operatorskiego. Jest on autorem zdjęć do ponad 60 filmów, zrealizowanych w

WFO, w większości do filmów Aleksandry Jaskólskiej. Odpowiedni „dobór” twórców jest niezwykle istotnym czynnikiem przy pracy nad każdym powstającym zbiorowo dziełem, a szczególnie — filmem. Stosowanie specjalnej techniki zdjęciowej w niejednym filmie oświatowym, wymaga od operatora doskonałych umiejętności zawodowych: precyzji i mistrzostwa w posługiwaniu się kamerą. Toteż Jaskólska chętnie pracuje z Walterem, który jest w stanie sprostać tym wszystkim wymogom. Od niedawna zresztą Andrzej Walter, podobnie jak inni doświadczeni operatorzy, próbuje sił jako samodzielny autor filmów. Debiutował w 1969 r. „Zaskrońcem”, a następnie zrealizował film pt. „Dlaczego krew krzepnie”. Obydwa tytuły uzyskały więcej niż pozytywną ocenę.

Aleksandra Jaskólska i Andrzej Walter otrzymali nagrodę ministra kultury i sztuki za swój dotychczasowy dorobek w dziedzinie filmu oświatowego.

L. H.

Na zdjęciu górnym: Aleksandra Jaskólska, na dolnym Andrzej Walter.

◆ KONSULTACJE ◆ HIPOTEZY ◆ ODKRYCIA ◆

NOWY IZOTOP

Naukowcom szwedzkim udało się otrzymać nowy izotop promieniotwórczy, Pallad-116. Zastosowali oni oryginalną metodę ekstrakcji z użyciem specjalnego roztworu o nazwie „Akufue”. Użycie tej metody wraz z zastosowaniem ultrawirów doprowadziło do uzyskania izotopu o czasie połowicznego rozpadu 13,6 sek.

NIESPODZIEWANY EFEKT WYPRAW „APOLLO”

Szczegółowe zbadanie zapisów akustycznych wykonanych w trakcie wodowania na Oceanie Spokojnym statków kosmicznych „Apollo-11” i „Apollo-12” pozwoliło wywnioskować, że w rejonie wodowania na dnie oceanu

istnieje kilka nie znanych dotąd szczytów górskich. Dwa największe — według wszelkiego prawdopodobieństwa wulkany — wznoszą się ponad poziom dna na 2.800 m i 980 m.

SCIEKI

NISZCZA PRZYRODE

Na zachodniej półkuli naszego globu istniały do niedawna cztery zatok, w których występowało zjawisko blołuminescencji. W ciągu ostatnich lat trzy z nich straciły tę rzadką właściwość, a czwarta — słynna Phosphorescent Bay — jest poważnie zagrożona. Przyczyną są dopływające tu ścieki przemysłowe, dzięki którym rozwinęły się bujnie wodorosty — wrogowie i kon-

kurenci maleńkiej rośliny Pyrodinium behamense, wydzielającej charakterystyczne zielonkawe światło.

RYBACY MIELI RACJĘ...

Ichtiologowie holenderscy na drodze doświadczeń potwierdzili popularne wśród wędkarzy mniemanie: ryba, która raz urwała się z wędką jest znacznie trudniejsza do powtórzonego złowienia. Eksperymenty z karpami wykazały, że ryby zachowują wspomnienie niemiłej przygody co najmniej przez rok.

AFRYKA ZAPADA SIĘ

Zespół uczonych włoskich stworzył model struktury basenu Morza Śródziemnego. Badając działalność wulkaniczną, wstrząsy podziemne, anomalie siły ciężkości i inne zjawiska geofizyczne, uczeni doszli do wniosku, że Afryka zapada się pod kontynent Euroazji. Teoria ta pozwala na wyjaśnienie dużej aktywności sejsmicznej na południu Włoch oraz osiadanie środka Włoch północnych.

METEOROLOGIA I SATELITY

Niektóre zjawiska atmosferyczne o wielkiej skali wykazują wpływ na procesy atmosferyczne w miejscach bardzo odległych. Na przykład front meteorologiczny zarejestrowany przez satelitę ATS-1 nad południową częścią Pacyfiku przewędrował przez cały ocean, a następnie stany Teksas, Missisipi, Kansas i cały środkowy zachód USA, stając się

przyczyną aż 16 huraganów typu tornado.

ATMOSFERA CORAZ BRUDNIEJSZA

Przewodność elektryczna powietrza może być miarą czystości atmosfery: im jest niższa, tym większa zawartość zanieczyszczeń przemysłowych. Analiza ostatnich pomiarów i porównanie ich wyników z poprzednimi danymi, dokonana przez uczonych USA, wykazały, że przewodność atmosfery nad północnym Atlantykiem zmniejszyła się o ok. 20 proc. W rejonie 35 równoleżnika szerokości północnej jest ona o 40 proc. niższa od występującej na tej samej szerokości południowej. Wiąże się to z rozwojem przemysłu w krajach nad północnym Atlantykiem. (WIT-AR)

Dni Kultury Polskiej w Anglii

W sierpniu odbywać się będą w Anglii Dni Kultury Polskiej. Organizatorzy zlokalizowali tę imprezę w Middlesbrough w północno-wschodniej Anglii — silnym ośrodku przemysłowym, gdzie znajduje się również liczna grupa Polonii. W czasie trwania Dni przewidziany jest cały szereg imprez kulturalnych, a wśród nich wystawa prac 13 łódzkich malarzy — B. Balickiego, St. Fijałkowskiego, W. Garbalińskiego, T. Jaskiewiczza, M. Jaeschke, L. Kunka, J. Kudulisa, S. Krygiera, K. Mackiewiczza, B. Liberskiego, I. Pierzgańskiego, J. Trzaskińskiego i Jedynej kobiety B. Szajdzińskiej-Krawczyk. Każdy z artystów zaprezentuje po kilka obrazów; łączna ekspozycja będzie 54 prace.

Wszyscy niemal z wymienionych artystów związani byli, lub są, z PWSSP w Łodzi.

Łódź reprezentuje malarstwo polskie

Wielu z nich to uczniowie Władysława Strzemińskiego. Wystawa w Teesside Museum stanowić będzie swego rodzaju przegląd najnowszych kierunków i poszukiwań łódzkiego środowiska plastycznego od figuracji do abstrakcji.

Warto nadmienić, że będzie to jedyna ekspozycja współczesnego malarstwa polskiego, jaka zostanie udostępniona Anglikom w czasie Dni. Niemalby to zaszczyt dla naszego środowiska plastycznego, które zdolało wypracować sobie jedno z czołowych miejsc w kraju, a jego osiągnięcia budzą też coraz żywsze zainteresowanie zagranicą. Wystawa pozwoli również zorientować zwiedzających w panujących obecnie stylach artystycznych w naszym kraju, bowiem w dziełach łódzkich plastyków znajdują odbicie prądy panujące w całej sztuce polskiej. Komisarzem będzie kustosz działu sztuki nowoczesnej łódzkiego Muzeum Sztuki — mgr Janina Ładnawska.

Hosz.

K. WYRZYKOWSKA

Ma-don-ty nie cho-dzą w dreli-chach

Nie są wściekle, zmęczone gdy po przepracowanej nocej zmianie zamiast iść spać, trzeba jeszcze skoczyć po mleko do sklepu, a potem na rynek po jarzyny i włoszczyznę na obiad, stanąć w kolejce po mięso, bo później już ładniejszego kawałka się nie dostanie, ugotować śniadanie dla śpiących się do szkoły dzieci. Gdy to i tamto jeszcze w domu zrobić trzeba, bo poza fabryką również i w domu czeka nie-mało roboty.

Dyrektor jest ostra i wymagająca, ale zna i rozumie kłopoty codziennego życia załogi, a przede wszystkim tkaczy, dzięki którym Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego utrzymują się od lat w czołówce swej branży. Może dlatego, że sama jest kobietą i wie, że TYLKO dyscyplina pracy dyscypliny tej się nie zaprowadzi. Ze jeśli się chce, aby ludzie spełniali swe obowiązki akuracie, nie urywali się na kwadrans od maszyn, ani nie szli za często na chorobowe — trzeba mieć wzgląd na wszystkich. Na to, aby pracowało się coraz lepiej, a nie trudniej, by nie tylko od robotników, ale i od administracji wymagać tego, co należy, by czasem jak załóżcie tego potrzeba, zainteresować się losem pracującego człowieka, bo od tego losu nierazko zależy również i to, na czym dyrektorowi najbardziej zależy: SUMIENNOŚĆ I DYSCYPLINA PRACY.

— Ze mną to było tak... — opowiada Maria Dudarczyk, która przed paroma dniami miała już dostać wypowiedzenie, bo stała się spóźnialą do roboty i tylko szukała okazji, aby się od roboty urwać.

— Wezwano mnie do dyrektorki i wtedy myślałam, że to już koniec, że mi dadzą zwolnienie. — Ale nie, przedtem zaczęli pytać o różne takie sprawy i co się ze mną dzieje, że tak robię jakby mi na robocie nie zależało?

Tak odkryto wielkie zmarnotrawienie Marii Dudarczyk, matki trojga nielembkich dzieci, z których

tylko jedno otrzymało skierowanie na kolonię, a pozostałych dwojga nie miała ona komu powierzyć pod opiekę, bo jak wiadomo, ani szkoła, ani przedszkole w wakacje nie są czynne. Decyzją fabrycznego kierownictwa dzieci na kolonie pojechały i znów z Dudarczykową nie było kłopotu.

Dyscyplina, słowo niepopularne i nadużywane wielokrotnie, nierazko i tam gdzie w panujących stosunkach pracy nie znajduje ono żadnego pokrycia. Tu w Południowo-Łódzkich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego czyni się przynajmniej wysiłki, aby było inaczej.

— Podnieśliśmy rangę człowieka pracy, a równocześnie i tego, co nazywa się współdziałaniem kierownictwa kolektywu. Wszystkie ważniejsze sprawy rozpatruje się wspólnie, na egzekutywie Komitetu Zakładowego PZPR, w gronie działaczy z samorządu robotniczego. Niekiedy odwołujemy się do kolektywów oddolnych, z sal produkcyjnych, z najbliższego otoczenia człowieka — słyszę w fabryce. — Mówiły ludziom: będziecie dobrze pracowali to w zależności od tego, otrzymacie większą ocenę jednostkową za wyrobione metry tkanin. Ale i nie tolerujemy złej woli czy zaniedbań.

Na taki właśnie przypadek trafiamy podczas bytności w zakładzie, gdzie powołana przez kierownictwo specjalna komisja złożona z mistrza i tkaczek rozpatrywała sprawę lekceważącej obowiązki koleżanki. Po zbadaniu okoliczności i przeprowadzonych rozmowach decyzja była stanowcza: skoro żadne środki nie pomagają, skoro ktoś nie chce pracować, niech sobie idzie i nie drażni innych złym przykładem.

Bo praca jest dla wszystkich i wszystkich obowiązki. Inne w sensie specjalistycznych zadań, ale jednako pod względem dyscypliny. Tutaj kierownictwo stara się o tym pamię-

tać. I może dlatego inaczej, niż w niektórych innych przedsiębiorstwach, kształtują się wskazniki określające stosunek ludzi do pracy. W I kwartale br. absencja chorobowa zmniejszyła się (w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku) o 18 tys. godzin, a nieobecność nie usprawiedliwiona o 800 godzin, tj. o ponad 55 proc. Podniósł się też wydajność pracy, tak że zdolano już z osłabniętych w I półroczu efektów ekonomicznych odpisać spore kwoty na tego-roczny fundusz zakładowy.

Ten fundusz, a tu wypracowuje się go rokrocznie od 15 lat, to m. in. środki na załatwienie wielu koniecznych dla ludzi potrzeb socjalnych. Takich jak uruchomiony w tym roku piękny ośrodek kolonijny w Tuszynie, jak własne, zakładowe ośrodki wczasowe w Ustce, Lubniewicy i w Sopocie, jak fabryczne bloki mieszkalne dla 120 rodzin i te 3 mln zł, które wypłacono pracownikom tytułem wkładów do spółdzielni mieszkaniowych.

Takie osiągnięcia może mieć każde przedsiębiorstwo. Ważne jest jednak, by osiągało je zrozumiałymi i akceptowanymi przez załogę metodami.

W Południowo-Łódzkich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego wymaga się od ludzi może więcej niż gdzie indziej, i może bardziej niż w innych przedsiębiorstwach przestrzega się dyscypliny pracy. Ale równocześnie stara się tu pa-trzeć na robotników, na obarczane wieloma obowiązkami zawodowymi i domowymi kobiety nie tylko jak na „siłę roboczą”, jak na bezosobowy element ekonomicznych zadań, oderwany od życia i jego zwykłych codziennych, nierazko trudnych i skomplikowanych spraw.

I dlatego warto było i o tym napisać.

Nie udało się uratować życia Zofii Spotowskiej

Dramatyczna walka o życie rannej szwagrowiczki z Aeroklubu Łódzkiego — Zofii Spotowskiej trwała do godz. 7 dnia wczorajszego. Niestety, wszystkie wysiłki sztabu lekarzy i pielęgniarek całego szpitala wzmocnione konsultacjami z najlepszymi specjalistami neurochirurgii i chirurgii szczękowej, nie doprowadziły do upragnionego celu. Zofia Spotowska nad ranem zakończyła życie.

Jak nam powiedział dyrektor szpitala dr Benon Gluszkowski, dyżur lekarski przy rannej trwał non stop do ostatniej chwili jej życia. Stawiano m. in. na zdrowy odporny organizm młodej szwagrowiczki i robiono wszystko co w ludzkiej mocy aby wywabić ją śmierci. Nie udało się...

Tragicznie zmarła Zofia Spotowska od 1959 roku uprawiała czynnie sport szwagrowy, a przez wiele lat była społecznym instruktorem. Pełniła też funkcje społeczne w Aeroklubie Łódzkim, a ostatnio powtórnie została wybrana przewodniczącą Komisji Rewizyjnej AŁ.

Przed wszystkim zaś była człowiekiem powszechnie lubianym, cenionym i szanowanym. Jej tragiczną śmiercią lotników są wstrząśnięci wszyscy ludzie związani z tym sportem w naszym mieście. Osierociła małego synka.

Pogrzeb Zofii Spotowskiej odbędzie się w nadchodzącą sobotę w Siedlcach. (jp)

Komunikat MO

Kierowca taksówki marki „Warszawa” koloru jasnego, przewożący w dniu 27 lipca 1971 r. około godz. 27 postój na ul. Rzgowskiej przy wiadukcie, na ul. Żelaznej nr 2a pasażera: w wieku 50 lat, wzrost 165 cm, włosy siwe, postać otyła, ubranego w czarny garnitur i koszulę koloru żółtego, bez krawata — proszony jest o osobiste skontaktowanie się z Komendą Miejską MO Łódź-Górna, ul. Wólczańska nr 250, pokój 47, celem udzielenia niezbędnych informacji.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 98, 666-41, 595-55
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07

TEATRY

POWSZECHNY — godz. 19.15
„Ojciec królowej”
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11-19
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (Pl. Wolności 14) godz. 11-17
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10-18
HISTORIA WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

LÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-20 (kasa czynna do godz. 19)

KINA

BALTYK — „Zandarm się żeni” od lat 11 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
LUTNIA — „Niewolnicy” od lat 14 (USA) godz. 15.45, 18, 20.15
POLONIA — „Niewolnicy” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Próba terroru” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ — „Szerokość geograficzna” od lat 11 (jap.) godz. 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Zandarm się żeni” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CHOROWAĆ mogą najzdrowsi...

Godzina 11. Przed okienkiem Poradni Ogólnej, ul. Piotrkowska 102 — kilka osób. Usiłują zapisać się do lekarza. Niestety, rejestratorka uprzejmie, ale stanowczo tłumaczy, że już nie może wydać numerka, chyba że chorey ma gorączkę. Okazuje się, że 4 lekarzy jest na urlopie, dwóch pozostałych przyjmuje przed, a trzech po południu. Aby dostać się do lekarza, chorzy stoją w kolejce od godz. 5.30. Numerków starcza do godziny 8. Na każdego lekarza przypada około 30 chorych. Mniej więcej 30 proc. nie dostaje się do lekarza i musi przyjść następnego dnia.

Poradnia Ogólna przy ul. Niemcewicza 17 na Górnej. Tu na 5 lekarzy — dwóch urlopuje. Przed południem przyjmuje jeden lekarz, a dwóch po południu. W poczekalni czeka kilka kobiet. Mimo że — jak głosi tabliczka — lekarz przyjmuje od godz. 8.30 do 13, o godz. 9.45 jeszcze go nie ma. Przełożona pielęgniarek tłumaczy, że lekarz zwoinił się i przyjdzie nieco później. Z ust niemal wszystkich czekających wyrzyna się tłumaczenie, że ich pani doktor jest zawsze punktualna i bardzo dobra. Jeśli dziś nie przyszła od rana, to musiało stać się coś bardzo ważnego. Pacjenci zostali poinformowani o tym.

Zobacz 18. Godz. 7.45. Pod okienkiem rejestratorki kilka osób. Z dostaniem się do lekarza nie ma o tej porze kłopotu. Rejestratorka informuje jednak, że każdy z dwóch pracujących lekarzy ma już po 27 zapisanych pacjentów. Do tego dochodzą jeszcze, choć na szczęście nie liczne, wizyty domowe. Na urlopie jest aktualnie jeden lekarz, jedna rejestratorka, a siostra przełożona jest chora.

W widzewskiej Przychodni Specjalistycznej przy ul. Szpitalnej 6, przed wszystkimi okienkami rejestracyjnymi długie kolejki, ale zapisywanie idzie sprawnie. Najwięcej czekających przed laboratorium analiz. Janina K. narzeka, że stoi już 40 minut. Inna starsza osoba kłutwa głowę: poczekać trzeba, ale analiza będzie gotowa już jutro.

Kierownik obwodu K. Nowicki nie ma trudności. Przy zmniejszonym personelu zarówno lekarzy jak i pielęgniarek przebywających na urlopach, a niemal nie zmniejszonym napięciu chorych, sytuacja nie wygląda różowo. W zasadzie jednak pacjenci jak dotychczas, zadowoleni są z tej dziennej na bieżąco. Gorzej będzie w sierpniu, gdyż sporo lekarzy-kobiet, mających małe dzieci, pragnie wykorzystać przysługujący im bezpłatny urlop. Niestety, nie wykorzystano pieniędzy z tego tytułu trzeba odprowadzać do banku. Nie wolno brać zastępstwa. Widańska otwarta służba zdrowia, mimo że nie ma wolnych etatów, odczuwa jednak braki w obsadzie lekarskiej. Potrzeba ich jeszcze co najmniej 8 i o tyle wystąpią na rok przysięgi. Utworzono nowe poradnie, specjalistyczne: urologiczną i pulmonologiczną dla dzieci, a nie otrzymano dodatkowych specjalistów. Kierownik obwodu ocenia jednak sytuację Widańska o wiele lepiej niż to było przed kilku laty.

W Przychodni Specjalistycznej dla dzieci ul. Lecznicy 6 nie ma tłoku, choć i tu chorych nie brakuje. Złuszcza chirurgów, podobnie jak i na Widańce, notują wzmogłą ilość pacjentów. Kierownik dr Turski sam przyjmuje dziennie kilkadziesiąt chorych w zastępstwie urlopowanych lekarzy. — Lipiec jest dla nas ciężki — mówi — ale sierpień będzie już lżejszy, gdyż wróć lekarze wojskowi.

W rezultacie naszego wczorajszego rajdu po placówkach lecznictwa otwartego trzech dzielnic, stwierdziliśmy, że najgorsza sytuacja była w Poradni Ogólnej przy ul. Piotrkowskiej. Na Widańce i Górnej służba zdrowia daje sobie lepiej radę. Jednakże i tu w kolejkach do lekarza trzeba postać. Lekarze, którzy pozostali na stanowisku, pracują bardzo ciężko. Naszym zdaniem należałoby jednak rozważyć sprawę zastępstwa przynajmniej za lekarzy, idące na bezpłatny urlop, przysługujący im z tytułu opieki nad małym dzieckiem. (Kas)

Projekt zmian w ustawodawstwie wynalazczości i racjonalizacji

W Domu Techniki odbyła się narada, której przewodniczył sekretarz Wojewódzkiej Komisji Techniki i Racjonalizacji inż. W. Kulpiński. Tematem były przygotowane zmiany w ustawach dotyczących wynalazczości i racjonalizacji. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele władz partyjnych, redakcji „Wynalazczości i Racjonalizacji” oraz delegaci klubów wynalazczości i racjonalizacji łódzkich zakładów pracy.

W ożywionej dyskusji nad przygotowywanym projektem ustawy, która przyniesie m. in. komasację i ulepszenie dotychczasowych przepisów w tym zakresie, zebrani zgłaszali swo-

je uwagi i postulaty. Nowa ustawa wprowadziła m. in. zmiany dotyczące praw i obowiązków ludzi i instytucji odpowiedzialnych za wynalazczość. Nowości, które pragnie wprowadzić dwóch rodzajów patentów, ucyfrowanie i myślenie wynalazczy przedmiotem obrotu i przetargu oraz wyraźnie przebiegająca tendencja do głębszego zainteresowania przemysłu wdrażaniem wynalazków i projektów racjonalizatorskich.

Dodajmy, że narada w Domu Techniki była jednym z cykli podobnych spotkań jakie odbywają się w środowiskach technicznych całego kraju. (T. W. B.)

Im to dobrze...

W temperaturze 33 stopni w cieniu i blisko 40 w słońcu, nie dziwnym się młodym bywałcom Stawów Jana, którzy jako swe naturalne środowisko przebywania przyjęli wodę. Zjeżdżalnica cieszy się wielkim powodzeniem.

Foto — L. Olejniczak



Obezwładnieni przez upał...

Nie nie wskazuje na to, aby w najbliższych dniach fala upałów ustąpiła. Gdy termometr wskazuje 33 stopnie w cieniu, trudno pracować w łódzkich fabrykach. Jednakże przy doborze dobrej woli ze strony ludzi odpowiedzialnych za warunki pracy można nieco ulżyć w czasie lipcowej gorączki robotnikom.

Wczoraj przez cały dzień 17 inspektorów pracy wizytowało 37 zakładów w Łodzi i 5 w woj. łódzkim. Sprawdzali oni warunki pracy na I i II zmianie. Reporter „Dziennika” towarzyszył w rajdzie po fabrykach inspektorowi pracy Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Spółdzielczości — Józefie Garnys i st. inspektorowi do spraw technicznych Wojewódzkiej Inspekcji Pracy — mgr inż. Leonowi Wróblew.

Wybór padł na dzienne przemysłową Teofilów. Gdzie, jak gdzie, ale tu w nowo zaprojektowanych i niedawno oddanych do użytku zakładach, bez zarzutu powinna funkcjonować wentylacja i klimatyzacja dostarczająca świeże powietrze zatrudnionej załodze. A tymczasem...

W czasie ponad godzinnej wizyty w pięknie wybudowanym obiekcie przemysłowym Zakładu Igiel i Części do Maszyn Dzielniczych „Famid” przy ul. Wersalskiej 50, stwierdziliśmy, że wprowadzone zmiany, które w niektórych pomieszczeniach produkcyjnych już o godzinie 8 rano, termometr wskazywał 29 stopni C. Natomiast w południe — jak twierdził pracujący tu robotnik — nie ma dostawie czym oddychać i śluzki rzezi skacze do 40 stopni. Tak jest m. in. w hartowni oddziału „A” i w narzędziowni. Wentylacja nie działa, okien w świetlikach nie można otworzyć, a słońce praży z góry bez litości. W niektórych oddziałach powyżej 40 stopni (i), aby nieco świeżego powietrza wprowadzić, jedynie znośniejsze warunki. Jedynie w znośniejszych warunkach, gdzie wentylacja jest, wentylacja dostarcza świeże powietrze. Ale za to potworny hałas utrudnia tu pracę.

Zaloga otrzymuje do picia wodę sodową, mleko, kawę i miętę. Jednakże tam gdzie są saturatory z wodą sodową nie ma już kawy ani miętę, po której trzeba odbywać dalekie wędrówki aż do kuchni. Nawiasem mówiąc w kuchni także wentylacja nie działa i jest tu po-

twornie gorąco. Inspektorzy pracy zwracają uwagę na szereg nieprawidłowości, np. niekompletne apteczki, w których brakuje podstawowych leków i opatrunków. Na jednym z oddziałów w apteczce mylnie umieszczono napisy na lekach, informując iż buteleczka zawiera krople Inozemowa, podczas gdy znajdował się w niej... płyn do opatrunku (!). Jest to już karygodne niedbalstwo, które mogło mieć tragiczne następstwa.

Dyrektor zakładu przyrzekł inspektorom pracy, że natychmiast wyda odpowiednie zarządzenia, aby wszystkie napoje chłodzące były dostarczane w pobliże stanowisk pracy, aby uzupełniono apteczki i w miarę możliwości poprawiono stan działających urządzeń wentylacyjnych i klimatyzacyjnych. Ale nowy system wentylacji tzw. nawiewnej nie zdał egzaminu i jej naprawa nie jest w kompetencji dyrektora.

Naprzeciwko „Famidu” przy ul. Wersalskiej 47/75 znajdują się nowoczesne obiekty produkcyjne Łódzkiego Zakładu Obuwia Gumowego „Stomil”. W halach produkcyjnych termometry wskazują 29 stopni. Ludzie zmęczeni ciężką pracą i upałami odchodzą z pustymi kubkami od nieczynnego saturatora. Pozostała kawa, miętę i woda z sokiem. Niestety, nieliczne tylko pojemniki z napojami posiadają krany i trzeba czerpać napoje kubkiem prosto z konwii. Najgorzej znośną lipcowe upały pracownicy zatrudnieni w wydziale konfekcji, gdzie temperatura osiąga ponad 40 stopni. W tej sytuacji dyrektora zakładu postanowiła sprządać codziennie 2 tony lodu do zle zaprogramowanej wentylacji. Chłodzi się po prostu lodem wymieniane powietrze. Tam gdzie wentylacja w ogóle nie działa, wybito okna i straż pożarna wezwała gumowymi polewaczami i podłogi. Myśli się także o sprowadzaniu lodu w specjalnych koszach, które będą

dą ustawiane w najbardziej gorących pomieszczeniach. Oczywiście są to tylko półśrodki, bo i tu tak „pomysłowo” zaprojektowano świetliki, że nagrzewają one dach, bez możliwości otwarcia okien.

Fabryka Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „Elta”. Robotnicy otrzymują wodę sodową, kawę, mleko i wodę z sokiem. Niestety, nie we wszystkich saturatorach była woda sodowa, jak że zabrakło dwutlenku węgla. Natomiast pomyślano o tym, aby w pobliżu stanowisk pracy umieścić pojemniki z napojami chłodzącymi. W niektórych oddziałach okna są zamalowane, bowiem i tu wentylacja nie zawsze działa sprawnie. W buforce zakładowej z napojami chłodzącymi proponowano pracownikom jedynie słodką i miodną „truskaweczkę”. W „Elcie” zwraca naszą uwagę fakt, że w pomieszczeniach produkcyjnych m. in. w wydziale prototypów aparatów, apteczka jest wozem prowadzona, przeszkolono dwóch pracowników do udzielania pierwszej pomocy w razie wypadku oraz zabrano o suchy wygląd sal, gdzie znalazły się nawet kwiaty w doniczkach.

Wnioski z wczorajszego rajdu po łódzkich zakładach pracy nie są optymistyczne. Już na przykładzie tych trzech nowo wybudowanych fabryk widać jak wiele pozostało do zrobienia, żeby ludzkość w czasie letniej gorączki pracowała się lepiej. Jeśli tak jest w nowych obiektach przemysłowych, to co mówić o starych.

J. KRASKOWSKI

Pieczarki i kwiaty na eksport

W ostatnim okresie nasila się eksport warzyw, kwiatów i krzewów ozdobnych z Łodzi. Bardzo poszukiwane za granicą są łódzkie pieczarki. Eksport ich zwiększył się w bieżącym sezonie do 126 ton. W ubiegłym roku wysłano za granicę 21 tys. krzewów ozdobnych i owocowych oraz 12.500 sztuk kwiatów ciętych. Głównymi odbiorcami są: Szwecja, Związek Radziecki, Czechosłowacja, NRD, Austria i NRF.

Mimo stawianych wysokich wymogów pod względem zdrowotności produktów, dotychczas nie było ani jednej reklamacji i ani jednego zwrotu wysłanych artykułów. (K)

Można naśladować!

Korepetycje dzięki Lidze Kobiet

Z inicjatywy Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet Łódź-Górna przy czynnej pomocy i poparciu Inspektoratu Oświaty tej dziennej, zorganizowane będą w okresie od 15 do 31 sierpnia, bezpłatne korepetycje dla 75 uczniów klas V-VII z języka polskiego i matematyki. Celem akcji jest przygotowanie uczniów do egzaminów poprawkowych.

Korepetycjami objęci będą uczniowie, którzy ze względów losowych, a więc choroby, trudnych warunków itp. nie oparowali wiadomości przewidzianych programem nauczania z danego przedmiotu. Lekcje udzielać będą aktywistki LK, nauczycielki z wykształceniem specjalistycznym: Stanisława Cichocka i Anna Rdzak.

Zajęcia odbywać się będą w Szkole Podst. nr 69 przy ul. Ró-

zyckiego 5, codziennie w godzinach od 9 do 13, w grupach 7-10-osobowych. Do dyspozycji uczniów i nauczycielek oddano 3 izby lekcyjne i wszystkie potrzebne pomoce naukowe. W czerwcu odbyło się spotkanie z rodzicami tych uczniów, którzy zostali poinformowani o formie i zakresie korepetycji w okresie wakacji. Inicjatywa członkini Ligi Kobiet dzielnicy Górna zasługuje na uznanie i naśladowanie w innych dzielnicach.

Warto dodać, że w planach pracy Ligi dzielnicy Górna znajduje się także zorganizowanie 3-dniowego sympozjum dla aktywistów prezydium komitetów rodzicielskich oraz studium wiedzy dla członków rad klasowych popularnie zwanych „trójkami klasowymi”. (Kas)

Z ukosa

Noclegowe nieporozumienie

Skromna jest nasza baza hotelowa, ledwie wystarczająca na potrzeby delegowanych. Dla turystów nie ma w niej wiele miejsca. Dlatego też dwa lata temu wprowadzono ryczałty noclegowe. Od tej chwili w hotelach zrobiło się luźniej. Delegowanym zaś weselej, bo zaczęli zacieśniać twarzyskie kontakty z krewnymi i znajomymi... w miejscowościach przewidzianych uchwałą i ryczałtami.

cał swego księgowego do lektury Monitora Polskiego nr 21 z 1969 r. na pewno braknie mu odwagi. (h)

NTU 303.04
odpowiada
w godz. 10-11
oprócz sobót

NA LECZENIE SANATORIUM

WZ: W jakim wypadku pracownik, który uzyskał skierowanie do sanatorium, może liczyć na uzyskanie zwolnienia lekarskiego na druk L-4. Ja przed sanatorium wykorzystałem 8 dni urlopu i teraz dysponuję tylko 12 dniami.

RED.: Jeżeli schorzenie powodujące konieczność leczenia sanatoryjnego jest tego rodzaju, że pracownik jest zdolny do pracy, leczenie może odbywać się w ramach urlopu wypoczynkowego.

Hotela odeszliśmy. Turysty również. Uchwała Rady Ministrów wprowadzająca ryczałty za noclegi w szczególnie atrakcyjnych miejscowościach turystycznych została nieopóźniona. Jedni księgowi bawili nie są pewni, czy uchwała o ryczałtach jeszcze działa, czy już zdezaktualizowała się i na wszelki wypadek anulują ją sami. Księgowi bardziej wierzący w trwałość uchwały wiktają przepisy w inny sposób. Każdą delegowaną przy rozliczaniu się dostarczać zaświadczeń mówiących, że w hotelu zabrakło dla nich miejsca. Jeszcze inni wręcz powołują się na jakiegoś wewnętrznego resortowego zarządcę.

I co w takich wypadkach ma robić zdyscyplinowany pracownik, który chciałby odciążyć bazę noclegową a jednocześnie nie narazić się księgowości? Doprawdy nie wiadomo. Bo zachę-

Klient — kontrahent uciążliwy?

TE TRZY LISTY, O KTÓRYCH CHCEMY DZIS MOWIĆ POZORNIE NIE ŁĄCZY NIC. NAWET WSPÓLNY REDAKCYJNY SKOROSZYT. A JEDNAK WYPLYNĘŁY O.N.E Z JEDNEGO ŹRÓDŁA. Z ODRUCHOW OBURZENIA NA LEKCEWAZIENIE KONTRAHENTA PRZEZ URZĘDY I INSTYTUCJE ISTNIEJĄCE I ŻYJĄCE DZIĘKI TYM WŁASNIE KONTRAHENTOM. I ZA ICH PIENIĄDZE.

W maju br. pisze Ob. St. K. zgłosił się do mnie agent PZU proponując ubezpieczenie dziecka. Propozycję przyjąłem. Agent poinformował mnie zaś, że w ciągu 6 tygodni PZU przysłał polisę i od tego momentu będę opłacał składki. Zamiast oczekiwanego polisa nadeszło jednak do zakładowego ambulatorium pismo PZU z datującą przesłaniem do w/w instytucji mojej karty zdrowia czy historii choroby. Zresztą mniejsza o nazwę. Jestem młodym człowiekiem, mam 29 lat, 1,83 cm. wzrostu, 81 kg wagi i wyglądem nie wykazujący znamion bliskiej śmierci. Nie mam więc nic do ukrywania, ale uważam, że dużo uczciwiej byłoby jasne postawienie sprawy i poinformowanie klienta, iż przed załatwieniem ubezpieczenia w PZU musi być poprzedzić badanie lekarskie. Tak robią podobne przedsiębiorstwa w innych krajach. Ale oficjalnie nie ma placami klienta.

Od kilku lat ubiegam się o podział wspólnego mieszkania. Czego udało mi się dokonać przez ten czas? Absolutnie niczego. Nawet uzyskać prawidłowej informacji — skarży się ob. W. L. z ul. Tuwima 40.

Wierzymy, bo informacja tej mimo upływu wielu miesięcy, nie udało się zdobyć i nam.

Od maja piastujemy jedynie pismo dyrektora MZBM — Srodmieście mówiące, że sprawę podziału mieszkania złożyl w ręce Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium. A z chwilą gdy wydział zatwierdził koncepcję podziału dział dokumentacji MZBM opracuje dokumentację projektowo-kosztorysową na podział lokalu. I jeśli i tym razem zyska to akceptację Wydziału Budownictwa MZBM przystąpi do wykonania robot związanych z przebudową.

Zajęta przyszłościowymi rozważaniami dyrektora zapominała wszakże dodać co utrudniało jej wcześniejsze rozpatrzenie wniosku Ob. W. L. i kiedy to Wydział Budownictwa otrzymał do rozpatrzenia koncepcję podziału.

I wreszcie ostatnia sprawa. Tym razem PKP. Instytucji również usługowej.

Rozkład jazdy pociągów informuje, że o godz. 11.04 z dworca Łódź — Chojny jest pociąg do Olechowa. 22 lipca korzystając z pogody na pociąg ten odczekiwało na dworcu ok. 30 osób z dziećmi, wózkami i wydawanymi zapasami jedzenia torbami. No i oczywiście biletem. Wreszcie gdy pociąg nadjechał amatorzy święteckiego wypoczynku dowiedzieli się, że dociera on tylko do Widzewa. Wsiadli, bo w ostatniej chwili zawiadawca otrzymał wiadomość, że pociąg dotrze jednak do Olechowa. Ale na Widzewie

pociąg odstawiono na boczny tor, a pasażerom powiedziano, że do Olechowa będą mieli pociąg dopiero o 13.05. Ale jeśli lubią hazard i ryzyko niech wsiadają do wjeżdżającego właśnie na peron pociągu do Gliń. Bo można dojechać nim do Andrzejowa, a potem dojechać spacerem do Olechowa. Tylko nie wiadomo, czy pociąg ten zatrzymuje się w Andrzejowie. Lepsze informacje od pracowników stacji Łódź — Widzew mieli pasażerowie gliwickiego pociągu i z ich rada cała grupa wsiadła i pojechała do Andrzejowa. Zaś pociąg 2-kilometrowa wędrówka — pozwoliła wszystkim poznać się z sobą i wymienić poglądy na rolę i zadania PKP, a zawiadawców stacji w szczególności.

Grupie tej udało się też odkryć dlaczego 22 lipca nie odchodziły do Olechowa uwidocznione w rozkładzie jazdy pociągi? A mianowicie dlatego, że malowano tam słupy trakcyjne i zamknięto linię dla pociągów na pewien podobno ściśle określony czas. Ale wieść o tym w dobie telefonu i telegrafu nie dotarła do Łodzi. Przynajmniej tak ma prawo przypuszczać na podstawie swych perypetii owa 30-osobowa grupa pasażerów, bo jakże inaczej, pisze jedna z pechowych pasażerek Ob. A. S. tłumaczyć fakt, że kasjer jak gdyby nigdy nie sprzedawał biletów, a zawiadawca nie umiał doradzić jak dostać się do Chojen do Olechowa. Ani nikogo przeprosić, ale to już inna kwestia. (h)

Sygnały

GDZIE JEST PODPALKA

Od dawna korzystam z doskonałej podpalaki sprzedawanej w formie płytek. Dotychczas nabywałem ją bez trudu w punktach opałowych. Teraz znikła z nich jak kamfora i znowu do rozniecenia ognia muszę używać drzewa. A to wiadomo, surowiec cenny, deficytowy, jednak łatwiej dostępny niż podpalaka. Kto wyjaśni dlaczego? (J. K.)

PRZERWA „CHLEBOWA”

„Delikatesy” znajdujące się przy ul. Gagarina w pawilonie zwanym „Kapeluszem Anatola” nie mogą narzekać na brak klientów. Za to klienci narzeka-

GDY BRAK NADZORU

W Księżych Młynach za Poddebicami znajduje się kapiełko POSTW w Poddebicach. Strzeżone. Zatrudniające etatowych ratowników i oczywiście płatne. W ub. roku grało tu wszystko. Ale w br. coś się zmieniło. Wszędzie pełno śmieci, a ratownicy bardziej interesują się grą w karty niż bezpieczeństwem wycieczkowców. Do tego pozwalają sobie na niezbyt parlamentarne rozmówki i traktują wypoczywających w sposób nazwijmy to łagodnie odbiegający od normy. A tak wszystko zapowiadało się pięknie.

Dwa podpisy

HUTA im. B. BIERUTA w Częstochowie, ul. Rejtana 6

zawiadamia, że posiada żużel martenowski o granulacji od 0-250 mm w cenie 18 zł/t. loco huta, nadający się do niwelacji dróg.

Termin dostawy — natychmiast. Bliższych informacji udziela DZIAŁ ZBYTU, TELEFON 312-61 do 65 WEWNĘTRZNY 133.

835-14

To aktualny numer telefonu ZAKŁADU USŁUGOWEGO RADIOWO-TELEWIZYJNEGO w Łodzi, ul. Nowotki 88 SPÓŁDZIELNI PRACY »RRECYZJA«

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYCHODNIA Skórno-wenerologiczna m. Łódź, ul. Zakątna 44 pokój 17, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel) udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 4869 k

Dr ZIOMKOWSKI, skóro-wenerologiczne 16-19, Piotrkowska 59 (oprócz sobót) 12705 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ wenerologiczne, skóro-wenerologiczne 16-19, Próchnika 8

OBIEKT kolonijno-wczasowy, okolica nadmorska, sprzedam. Ustronie Morskie, tel. 55

SPRZEDAŻ gospodarstwo z zabudowaniem, łąka, las, zwierzownia, Gdynia 9 ul. Kalkszajna 30, Pałac Samp 5469 k

PLAC budowlany z domkiem sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Kraterowa 14, Dół 12417 g

1/4 DOMKU sprzedam. Dwa mieszkania wolne. Zapojska 84 12428 g

PLAC budowlany 750 m kw. na trasie Łódź — Aleksandrów sprzedam. Wiadomości: Szatonia 11

FORTEPIAN wiedeński, krótki sprzedam. Telefon 274-20 13076 g

AKORDEON „Weltmeister 120”, pudełko (czarny 7-miesięczny) — okazynie sprzedam. Matejki 4-69, po godz. 19 12072 g

GITARE „Defill” solowa (gwarancja) sprzedam. Widzew, Bielańska 4 m. 2

WTRYSKARKA pionowa okazynie sprzedam. Tel. 467-72 12421 g

POKÓJ z kuchnią 38 m kw., słoneczne, balkon, I piętro, stare budownictwo zamienię na większe z wygodami. Oferty „13074” Prasa, Piotrkowska 96 12485 g

SAMOCHOŁ ciężarowy „Chevrolet C 15” 1.500 kg stan idealny, z częściami zamiennymi pilnie sprzedam. Zielona 12-34, tel. 275-96 12451 g

„STARA 25” ropniak, skrzyniowa wywrotka — sprzedam. Szczecin, tel. 610-371, dzwonić wieczorem 5468 k

POSZUKUJĘ samodzielnie kupię własnościowy. Oferty „12415” Prasa, Piotrkowska 96

KOMFORTOWE mieszkanie — pokój z kuchnią o pow. 42 m kw. w Bytomiu zamienię na podobne lub pojedyncze w Łodzi. Feliks Groniek, Bytom, ul. Szkolna 5

„M-4” zamienię na „M-3” i pokój oddzielnie lub na dwie kawalerki. Oferty „12433” Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnię 65 m kw., I piętro, wygodny (bez c.o.), ul. Narutowicza, zamienię na mieszkanie o mniejszym metrażu. Tel. 270-08

FRYZJERKA damsko-męska poszukuje pracy. Oferty „12436” Prasa, Piotrkowska 96

PRACĘ sprzedawcy w prywatnym sklepie, cukierni — przyjmę. Oferty „12434” Prasa, Piotrkowska 96

POGOTOWIE Telewizyjne ZURIT tel. 513-29 godz. 8-19 (oprócz niedziel). Naprawy zgłoszone do godz. 11 wykonujemy tego samego dnia

MATEMATYKA — 257-57, mgr Pluskowski

MATEMATYKA, fizyka, poprawki. Mgr Wende, tel. 833-53, po 16

NIEMIECKI, rosyjski — Keppe, Wigury 12, front, II wejście 12114 g

UNIEWAŻNIA się 2 zagubione pieczątki o brzmieniu: „Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zgierzu, ul. Łęczyńska 24, centrala telefonu nr 16-22-01, 02” „Dyrektor L. Obręda”

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCOW SAMOCHOŁOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, **STOLARZA**, **MONTERÓW** SAMOCHOŁOWYCH, **TAPICERZA**, **PALACZA C.O.**, **SPAWACZY**, **OPERATORÓW** c.m.b. oraz **POMOCE KUCHENNE** na kolonie letnie w Cierplich — zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, ul. Górnicza 18/36.

Mgr EKONOMII na stanowiskach kierownika działu ekonomicznego i kierownika działu zaopatrzenia zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Łodzi, ul. Brukowa 20. Reflektuje się na kandydatów o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Warunki pracy i płacy do omówienia. — 5399/h

20 EKSPEDIENTEK, 20 rebasey na pół etatu, 2 stolarzy na pełny etat i murarza zatrudni natychmiast Miejski Handel Mięsem w Łodzi. Warunki pracy i płacy do omówienia. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w Dziale Kadr, ul. Jerzego 10/12 w godz. 8-13. 5401/k

ST. KSIĘGOWEGO o wysokich kwalifikacjach zawodowych z wykształceniem wyższym lub średnim, **TOKARZY**, **FREZERÓW**, **SZLIFIERZY**, **OSTRZARZÓW** do narzędziowni, gl. mechanika i na produkcję, **TŁOCZARZY** na prasy oraz **ROBOTNIKÓW** gospodarczych przyjmie natychmiast Łódzka Fabryka Zegarów w Łodzi, ul. Wigury 21. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego w godz. 7-15.

MURARZY — tynkarzy, operatorów sprzętu ciężkiego, betoniarzy, ślusarzy — spawaczy, robotników niewykwalifikowanych z terenu Łodzi zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Łódź, al. Kościuszki 101, tel. 671-07. Praca na terenie Łodzi. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie, z możliwością uzyskania do 30 proc. premii. 4872/k

KOMUNIKAT

PORADNIA ZAOPATRZENIA ORTOPEDYCZNEGO

w Łodzi, ul. Róży Luksemburg 2/6 uprzejmie zawiadamia zainteresowanych, że w związku z prowadzeniem prac remontowych w miesiącu sierpniu br. poradnia będzie nieczynna.

MURARZY, **ŚLUSARZY** remontowych, **ŚLUSARZY** hydraulicznych, **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych na wydziały produkcyjne oraz **WARTOWNIKÓW** do straży przemysłowej przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17.

ZAPISY

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE DLA PRACUJĄCYCH ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA W ŁÓDZI

przyjmują ZAPISY UCZNIÓW

NA ROK SZKOLNY 1971-72

ZSB nr 1, Łódź, ul. Przedzalniana 66 przyjmuje zapisy na kierunku:

a) budowlane (3-letnie)
— betoniarz-zbrojarz
— posadzkarz
— malarz-sztukator

b) mechaniczne (3-letnie)
— monter izolacji budowlanych

ZSB nr 2, Łódź, ul. Siemiradzkiego 4-8 przyjmuje zapisy na kierunku:

a) budowlane (3-letnie)
— murarz
— cieśla
— monter konstrukcji żelbetonowych
— monter wewnętrznych instalacji budowlanych

b) mechaniczne (3-letnie)
— klimatyzacyjnych
— elektrycznych
— mechanik maszyn budowlanych
— stolarz

Warunkiem przyjęcia jest: — posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej
— na kierunku budowlane ukończone 15-16 lat
— na kierunku mechaniczne ukończone 15 lat

Uczniowie w pierwszym roku nauki otrzymują wynagrodzenie:
— na kierunkach budowlanych 280 — 420 zł miesięcznie
— na kierunkach mechanicznych 150 zł miesięcznie

Na kierunkach budowlanych w klasie II wynagrodzenie wynosi 500 zł miesięcznie, a na kierunkach mechanicznych w klasie II 320 zł miesięcznie, w klasie III 440 zł do godz. 20. Ukończeniu szkoły absolwenci mogą kontynuować naukę w technikum budowlanym dla pracujących. Dla uczniów zamieszkujących w miejscowościach, w których nie ma miejsc w internacie. Zapisy przyjmują sekretariaty szkół codziennie w godz. 8 — 15.

UWAGA!

ZMIANA ADRESU

ŁÓDZKIE

ZAKŁADY METALOWE

z dotychczasową siedzibą w Łodzi, ul. Targowa 9a zostały przeniesione ze wszystkimi placówkami administracyjnymi i produkcyjnymi z ul. Targowej 9a i ul. Piotrkowskiej 216 do nowej siedziby znajdującej się

w Łodzi, ul. Warecka 5

(Teofilów)

Telefon tymczasowy: 510-88.

UWAGA!

Wśród laureatów konkursu „DO - RO”

Żyłki i... praca najwyższej jakości



LÓDZKIE ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH „WIZAMET”, SĄ JEDYNYM W KRAJU PRODUCENTEM ŻYŁEK O STANDARDZIE ŚWIATOWYM. BARDZO JUŻ POPULARNYCH „POLSILVERÓW” NA HALACH MIESZCZĄCYCH URZĄDZENIA DO OBRÓBKIE NIE ODRÓŻNI SIĘ SŁUSZARZA OD INŻYNIERA. JEDNI I DRUDZY UBRANI SĄ W JEDNAKOWE ŚNIEŻNOBIAŁE FARTUCHY, POSŁUGUJĄ SIĘ NAJNOWOCZESNIEJSZYMI URZĄDZENIAMI TECHNICZNYMI.

Załoga tej fabryki, jak każda inna, jest skupiskiem ludzi o różnych zainteresowaniach, możliwościach i pasjach, ale tu na terenie codziennych zawodowych kontaktów ludzi tych już od wielu lat łączy jeden wspólny cel, ambicja i faktycznie nowoczesna praca, dająca dzięki temu wymierne dla każdego efekty. Od 1969 r. z fabryki uczyniono krajowego monopolistę produkcji żyłek w oparciu o angielską licencję. Już za 1970 r. mimo opanowania nowych technik i technologii, załoga „Wizamet” otrzymała w ramach współzawodnictwa standard przechodni za najlepsze wyniki ekonomiczno-produkcyjne w swym dziedzinie. Ostatnio, jak już informowaliśmy, w konkursie „Dobrej Roboty” Centralnego Urzędu Jakości i Miar, „Wizamet” za efekty wdrożenia metody kompleksowego sterowania jakością, zdobył w skali kraju jedną z szczytnych nagród II stopnia.

Zdobyliscie najpierw standard przechodni a teraz nagrodę w konkursie „Do-Ro”. Jedno z drugim ściśle się łączy. Czy można więc wnioskować, że załoga „Wizamet” wie już teraz dokładnie jak pracować by tego standardu nie oddać? — pytanie to kierujemy do jednego z współautorów opracowania metody „Do-Ro” dla potrzeb „Wizamet”, mgr inż. Jacka Niekrasza.

Gdy zapoznaliśmy się z licencją sławnej z jakości firmy angielskiej „Wilkinson Sword” stwierdziliśmy, że poziom technologii w oparciu o którą mieliśmy pracować, znacznie przewyższał nasz zakładowy poziom organizacji pracy i zabezpieczenia jakości. Powołany w za-

przeważającej części załogi, która nie miała jeszcze dotąd potraczać za jakość pracy.

Starszy kontroler (w innej wersji — mistrz) Stanisław Igras informuje — Dzięki naszej metodzie poznaliśmy wszystkie punkty krytyczne jakości produkcji, do minimum zlikwidowaliśmy postoję maszyny i braki. W okresie trwania konkursu „Do-Ro” otrzymaliśmy za naszą wyroby znak światowej jakości „Q”. Jesteśmy z tego dumni.

Ciekawe, na co autorzy opracowania konkursowego przeznaczają nagrody pieniężne? Stanisław Igras: — Chciałbym żeby to był pierwszy wkład na samochód, ale w pierwszym rzędzie muszę kupić dla dziecka sokowirówkę... Inż. J. Niekrasz: — Jesteśmy młodym małżeństwem, a na tym etapie jest jeszcze wiele potrzeb w mieszkaniu. Za nagrodę dokupimy więc coś dla domu. Inż. B. Jeżewski: — Mieszkanie podzielę mamy dostać po 1975 roku. Za pokój sublokatorski płacimy drogo. Cieszymy się więc z żoną, że niespodziewana nagroda podreperuje nasz budżet.

M. KRAJOWNA



Na zdjęciach: (u góry) — przy jednym ze stanowisk kontrolnych: słusarz narzędziowy Stefan Mroczek oraz inż. inż. Jacek Niekrasz i Bogdan Jeżewski, (niżej z boku) — zespół pakowawczy pracujący metodą „Do-Ro”, Zdzisława Kłog (od lewej), Jolanta Rogalska i Barbara Szczepińska. Foto L. Olejniczak

Dzisiaj Radio i Telewizji

CZWARTEK, 29 LIPCA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Dzień dobry, tu Red. Ekonom. 8.10 Muzyczna. 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 8.55 Przejazdy zawsze ubezpieczony. 9.00 Melodie i piosenki spod Wieży Eiffla. 9.30 Suity orkiestrowe kompozytorów polskich. 10.00 Wiad. 10.05 Fraga. książki pt. „Zaproszenie”. 10.25 Muzyczny spacer po Warszawie. 10.50 Monitor Nauki Polskiej. 11.00 Lato z radiem. 11.50 Radiowa Poradnia Rodzina. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rymy i melodie dla wszystkich. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Na swojską nutę. 14.30 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Wiersze poetów szczecińskich. 14.10 Recital B. Bielej — mezzosopran. 14.30 Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Melodie rozrywkowe. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej laby. 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stromengera. 19.45 Przed mikrof. ork. Jonesa. 20.00 Dziennik. 20.30 Taniecny non stop. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Aud. dokument. „W imieniu prawa, w służbie społeczeństwa”. 21.30 Książki, które na was czekają. 22.00 Koncert Chóru Chłopców i Mężczyzn w Poznaniu. 22.20 Kompozytor tygodnia — Fr. Liszt. 23.00 Dziennik. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 Gra ork. taneczna Joe Lossa. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Socjorama. 9.00 Muzyka okolicznościowa z

okresu baroku. 9.30 Wiad. 9.35 „Nie ma marginesu”. 10.05 Muzyczny zwierzynek. 10.25 Karmienie aniołków — opow. 10.45 Kompozytor tygodnia — Fr. Liszt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory kompozytorów francuskich. 12.45 (L) „Dwa razy więcej paszy” — rep. 13.00 (L) Koncert utworów R. Schumanna. 13.30 (L) Nasz komantarz. 13.40 „Futro nurkowe” — opow. 14.00 Wiad. 14.05 Od sołisty do orkiestry. 14.35 Przegląd czasopism regionalnych. 14.45 Melodie do obiadu gra pianista i kompoz. A. C. Jobim. 15.00 Letni koncert. 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 16.00 Wiad. 16.05 Znajomi z anteny. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „A tu żłnwa” — koncert. 17.20 (L) „Gry ludzkie” — fragm. pow. pt. „List Stendhala czyli odkrycie Polaka”. 17.40 (L) „Melodia, rym i piosenka”. 18.10 (L) Radioreklama. 18.20 Widnokrag. 19.00 Echa dnia. 19.15 Aud. inform. o kursach języków obcych. 19.31 „Dysk olimpijski” — mag. 20.01 L. van Beethoven — III Symfonia Es-dur. 20.55 Spotkanie przy polce — z A. Boguckim. 21.10 A. Adam — opera „Pocztynion z Longjumeau”. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Kalejdoskop rymów i piosenek. 23.02 Z twórczości kompozyt. radz. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

8.30 Ekspressem przez świat. 8.35 Muzyczna pocztka UKF. 9.00 „Przygody barona Münchhausena” — odc. pow. 9.10 Trzy pokolenia ork. rozrywkowych. 9.30 Nasz rok 71. 9.45 Jan Brahms — 2 rapsodie op. 79 h-moll i g-moll. 10.02 Seal w wydaniu francuskim. 10.15 N plus T — czyli nowoczesność i technika. 10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Wszystko dla pań. 11.45 „Seria C-L” — odc. pow. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki uniwersyteckiej. 13.00 Na rzęsowskiej antenie. 13.00 Kraj złoty nasy — gawęda. 15.10 Za cygańskim taborem. 15.30 Ekspressem przez świat. 15.35 Pogawranki u Szymona. 15.50 Skandynawski przegląd piosenek. 16.10 Program dnia. 16.15 Było balladystów wielu. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi. 17.30 „Przygody barona Münchhausena” — odc. pow. 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Nie znane o znanych — Stefan Zeromski. 18.30 Ekspressem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Pisarz miesiaca — M. Wańkowicz. 19.15 Prezentujemy nową płytę zespołu „Breakout”. 19.35 Jacek Mikulski poleca. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Bluea wczoraj i dziś. 20.25 Staropolskie niedyskrete. 20.40 Gdzie jest przebieg? 21.05 Weneckie muzykowanie. 21.20 „Czego nie widziała kamera”. 21.40 Bem plus Ipek-Bemibek. 21.50 J. F. Haendel — „Juliusz Cesar”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — trio J. Lousiera. 22.15 „Dwie królowe” — odc. pow. 22.45 „Na całych jeziorach ty”. 23.00 Fraszka polska. 23.05 Collegium Musicum — „Campanella”. 23.30 Na dobranoc śpiewa Salvatore Adamo.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.15 Matematyka w szkole — Numeracja i system pozycyjny — cz. II. 9.05 Matematyka w

Dnia 28. VII. 1971 r. zmarła w spokoju.

S. + P.

STANISŁAWA STUS

Pogrzeb odbędzie się dnia 29. VII. 1971 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym powiadamia Znajomi.

SYN

Dnia 28 lipca 1971 r. zmarła, przeżywszy lat 59, po długotrwałych i ciężkich cierpieniach

S. + P.

IRENA WALIGÓRSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 lipca 1971 r. o godz. 15.00 z kościoła św. Mateusza w Fabianicach na miejscowym cmentarzu, o czym powiadamia pogrążeni w głębokim żalu

MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINA

szkole — Numeracja i system pozycyjny, cz. III (Kr.). 16.45 Program dnia (L). 16.50 Dziennik (W). 17.00 „Leśny miod” — film fab. prod. radz. (z Poznania). 18.30 Wiad. dnia (L). 18.45 „W kolejce po usługi” (z Katowic). 19.15 Przypominali, radzimy... (W). 19.20 Dobranoc — „Jacek i Agata” (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży. 20.15 „Hydrozagadka” — fab. polski film telewizyjny. Reżyseria — Andrzej Kondratiuk (W). 21.25 „Klimaty” — program Redakcji Społecznej (W). 21.55 Przegląd muzyczny prowadził Ludwik Erhard (W). 22.25 Dziennik (W). 22.40 Program na jutro (W).

W dniu 27 lipca 1971 roku zmarła nasza ukochana Matka i Babcia

S. + P.

STEFANIA KWIATKOWSKA

ur. KAMEŁAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 lipca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

SYN Z ŻONĄ, WNUKAMI I PRAWNUCZKĄ

W dniu 28 lipca 1971 r. zmarła w wieku 87 lat

S. + P.

MARIA JĘDRZEJEWSKA z RZEZINSKICH

Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 29 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Teresy, tegoż dnia nastąpi pogrzeb o godz. 17.30 na cmentarzu na Dolach, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

W dniu 27 lipca 1971 r. zmarła w wieku lat 82

S. + P.

ERNESTYNA MARIA PIENKOWSKA

Msza św. za spókoj Jej duszy odprawiona zostanie 29 lipca br. o godz. 17.00 w kościele św. Krzyża w Łodzi. Złożenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi 31 lipca br. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. O smutnym tym obżędzie zawiadamiają pogrążeni w wielkim bólu

SYN, SYNOWA, WNUKI I PRZYJACIELE

Drogi Koleżance dr BARBARZE RING wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEZANKI I KOLEDZY Z ODDZIAŁU WEWNĘTRZNEGO SZPITALA WOJ. W ZGIERZU

Dnia 25. VII. 1971 r. zmarła śmiercią tragiczną, przeżywszy 18 lat, nasza najukochańsza Córka i Siostra

S. + P.

BARBARA MĘTKA

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w dniu 29. VII. 1971 r. o godz. 17.00 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE, BRAT, SIOSTRA Z MĘŻEM I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 27 lipca 1971 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 85, człowiek wielkiego serca

S. + P.

WOJCIECH GOŁĘBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29. VII. br. o godz. 16.00 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają Przyjaciele i życzliwych Jego pamięci, pogrążone w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI I WNUKI

PRZEŁOŻYŁ: K. ZARZECKI

WIELKI SZLEM PERRY MASONA

— Ile pan żąda, Mason?
— Po pierwsze chcę odebrać rzeczy panny Regis. Ponadto chcę odebrać jej należność do dnia dzisiejszego oraz za dwa tygodnie wypowiedzenia. Co do reszty, będę się musiał porozumieć ze swoją klientką, a panu radzę omówić sprawę ze swoim adwokatem.
— Jeśli jej zapłacisz choćby centa, nie wybaczę ci tego do śmierci — zgromiła męża pani Bartsler. — Ten człowiek przychodzi i ma cieżkość podawać w wątpliwość słowa Carla.
Bartsler chciał coś powiedzieć, ale ugryzł się w język.
— Oczywiście — wtrącił Mason — jeśli państwo wolą konfrontację w sądzie i przesłuchanie świadków, ja nie mam nic przeciwko temu.
— A zresztą załatwiał, jak uważasz, Jazone — oświadczyła pani Bartsler. — W ostatecznym rachunku może lepiej będzie się okupić i pozbyć tej ulicznicy raz na zawsze. Niewątpliwie czyhała tylko na to od momentu, gdy przekroczyła próg naszego domu.
I majestatycznym krokiem poślęgiwała do drzwi. Carl chciał się ulotnić w ślad za nią.
— Chwileczkę, Carl — zatrzymał go Jazon Bartsler. — Zostań jeszcze na moment, dobrze?
Wahanie młodego człowieka było wrodzone. W końcu jednak zawrócił ze

wzruszeniem ramion i podszedł z powrotem do fotela ojczyma.
— Ty draniu jeden — powiedział Bartsler nie podnosząc głosu, zupełnie jakby prowadził zwykłą rozmowę. — Numerem z tym brylantowym wisiorkiem posłużyłeś się już w stosunku do pokojówki matki jakieś trzy lata temu. Tylko zdaje się, że wtedy wyszło ci lepiej, bo matka przez całe popołudnie opowiadała, że jej się gdzieś zawieruszył. Wczorajem wyszedłeś z pokojówką, a rano wisiorzek znalazł się na zwykłym miejscu. Przemyślałem to sobie dokładnie. Teraz będę musiał za ciebie buć. Matka nie potrzebuje o tym wiedzieć, ale ty wiesz, że cię przejrzałem, ty mały, obłudny łajdak! A teraz jazda stąd! Carl Fretch zrobił ironiczny ukłon, mający sprawić wrażenie, że ulega autorytetowi człowieka starszego z wrodzonej niechęci do wdawania się w utarczki słowne i z gotowością prawdziwego dżentelmena pogodzenia się raczej z przykrą i upokarzającą sytuacją niż zapomnienia się choćby na chwilę. Gdy drzwi się za nim zamknęły, Jazon Bartsler zwrócił się do Masona.
— Więc ile?
— Naprawdę trudno mi określić sumę. Przyszedłem odebrać rzeczy mojej klientki, ustalić okoliczności zajścia i...
Bartsler wstał, podszedł do szafy, przekręcił tarczę.

— Otwierałem jej, kiedy wróciła, Jazone — odezwał się Frank Glenmore. — Prosiła, żebym zwrócił pieniądze tej kobiecie, która przyjechała równocześnie i zapłaciła za nią taksówkę.
— Była pijana? — zapytał Bartsler przez ramię.
— Nie.
— Miała podbite oko?
— Nie.
Bartsler odczekał drzwi szafy, otworzył drzwiczki wewnętrzne, wysunął zamkniętą na klucz szufladę i wyjął plik szeleszczących nowiutkich banknotów studenckich. Odliczył dziesięć, zawałił się, powiedział: „Diana to dobra dziewczyna” — i odliczył jeszcze pięć. Zastanowił się chwilę, powiedział do Masona: „Panu też się należy honorarium” — i odliczył następne pięć na oddzielną kupkę.
— Dwa tysiące dolarów — powiedział. — Półtora dla niej i pięćset dla pana. W zamian dostanę oświadczenie, że zrzekacie się wszelkich pretensji: o oszczerstwo, napad, gwałt, uszkodzenie ciała i co tylko można wymyślić.
— Niestety, nie dysponuję w tej chwili pełnomocnictwem do zawarcia ugody — odparł Mason.
— Ma pan telefon — oświadczył Bartsler. — Niech pan się porozumie ze swoją klientką. Chcę to załatwić definitywnie.
Mason się zastanowił, nim podniósł słuchawkę i nakręcił numer domowy Della Street. Po chwili usłyszał głos Della.
— Halo, Della. Jak tam pacjentka?
— Znacznie lepiej.
— Jak ubranie? Pasuje?
— Całkiem, całkiem. Jestem od niej trochę wyższa, ale poza tym wszystko gra.
— Della, jestem w domu Jazona Bartslera, który proponuje odszkodowanie w wysokości dwu tysięcy dolarów. Odejdzie od tego moje honorarium. Spytaj panny Regis, co o tym myśli.

(10)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DŁ”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 357-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamawiajcie redakcji, nie wrzucacie), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedsiębiorstwo Wydawnicze i Drukarskie „Ruch”. Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”. Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.